ROK III. WTOREK 28 MARCA 1933. Nr. 13 (102).
CENA DLA CZECHOSŁOWACJI Kč. 1.20

RAZ DWA TRZY...

ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY



KOLARSKI „BIEG DO SŁOŃCA".

Fragment z wyścigu kolarskiego Paryż—Nicea w okolicach Avignonu. Na czele grupy kolarzy jedzie szosowy mistrz Francji André Godinat.

W PRZEDEDNIU BOJÓW LIGOWYCH...

Kraków, 27 marca.

Ostatnia niedziela przed rozgrywkami ligowemi nie wniosła wbrew oczekiwaniom większego ożywienia. Poza jednem spotkaniem dwóch drużyn ligowych, tj. *Garbarni i Wisły* w Krakowie, reszta zespołów kontynuowała lżejsze spotkania o charakterze treningowym, a więc Cracovia wedle tradycji z zespołem śląskim, którym była Pogoń katowicka, zaś Warta, Legja i ŁKS, jakoteż Ruch grały z miejscowemi drużynami, a wreszcie Benjaminek Ligi Podgórze udał się do Sosnowca, gdzie poniósł drugą już z rzędu przykrą porażkę w spotkaniu z Unią. Kluby lwowskie natomiast z powodu złych warunków atmosferycznych pauzowały.

Wisła—Garbarnia 2:0 (1:0).

Kraków, 27 marca.

W ostatnią niedzielę przed rozpoczynającemi się rozgrywkami ligowemi spróbowały dwie drużyny ligowe Krakowa swoich sił. Porównanie ich wypadło tymczasowo na *korzyść Wisły,* która odniosła *zasłużone zwycięstwo.* Jako całość czerwoni byli *lepsi od przeciwnika* i wykazali też *lepszą kondycję fizyczną.* Nie oznacza to jednak, aby Garbarnia już w krótkim czasie nie mogła swych braków nadrobić i w dalszym ciągu aspirować tak poważnie do czołowego miejsca w Lidze, jak to obserwowaliśmy w latach poprzednich.

Na boisku Wisły wystąpiły obie drużyny w nast. składach: Garbarnia — Włodek, Konkiewicz, Joksz (Bill), Skwarczowski, Wilczkiewicz, Nagraba, Riesner, Skóra (Joksz), Smoczek, Pazurek i Rogowski. Gospodarze: Koźmin, Pychowski, Pachner, Jezierski, Kotlarczyk I, Kotlarczyk II (Bajorek), Adamek, Artur, Reyman I, Reyman II (Kotlarczyk II) i Łyko.

Początkowe minuty bynajmniej *nie zapowiadały porażki Garbarni,* która bezsprzecznie częściej jest stroną atakującą. Zwolna jednak rozgrywa się Wisła, w której inicjatorem ataków jest dobrze grający *Reyman I,* jako kierownik napadu. Nie może on jednak znaleźć poparcia u swego brata, gdyż ten został kontuzjonowany zaraz w pierwszej minucie gry i statystował przez kilkanaście minut, aby potem ustąpić miejsca Kotlarczykowi II, którego pozycję znów zajął Bajorek.

Reyman I i Artur strzelcami.

W tym początkowym okresie w tyłach Wisły wybija się *Pachner,* likwidujący z powodzeniem ataki przeciwnika na polu karnem. Owocem coraz lepszej gry w napadzie Wisły jest *pierwsza bramka zdobyta w 26 min. przez Reymana I,* który odebrał piłkę bramkarzowi i momentalnie celnym strzałem skierował ją do bramki przeciwnika.

To powodzenie podnieca Wisłę do dalszych ataków, które kończy *Artur* strzałami, obronionemi przytomnie przez Włodka. Tuż przed pauzą piękny wypad Garbarni likwiduje z powodzeniem *Jezierski.*

Po przerwie gra początkowo równa, choć w sytuacjach podbramkowych *Wisła jest stale groźniejsza.* W 10 min. *Włodek* broni piękny strzał *Artura,* który już *w pięć minut później zdołał zręcznie wyminąć z piłką obrońcę i bramkarza i zdobyć drugiego goala.*

Bezpośrednio potem usiłuje się zrewanżować *Smoczek* wspaniałym strzałem wymierzonym w róg bramki, ale *Koźmin* odważną robinzonadą zdołał w ostatnim momencie wybić piłkę na korner. Pod koniec gry Garbarnia atakuje głównie prawą stroną, gdzie *Riesner* parokrotnie niepokoi Koźmina. Wisła ku końcowi *góruje nad wyczerpanym przeciwnikiem,* jednak strzał *Reymana I* jak i w ostatniej minucie piękna „główka" *Artura* po centrze Łyki, stają się zdobyczą dobrze broniącego *Włodka.* Sędziował *p. Seidner.*

Na wyróżnienie zasługują z Wisły: *Koźmin, Pychowski, Pachner, Bajorek, Jezierski, Kotlarczyk I, Artur i Reyman I, Kotlarczyk II* zadowolił zupełnie przez krótki czas w linji pomocy. W Garbarni najlepsi: *Riesner, Pazurek i Konkiewicz,* linja *pomocy,* jak i *Włodek* na dobrym poziomie.

Cracovia—Pogoń (Katowice) 3:1 (1:0).

Kraków, 27 marca.

Ostatnie przed mistrzostwami spotkanie Cracovii zakończyło się i tym razem zwycięstwem, jednakże *nie przyszło ono już tak łatwo białoczerwonym,* którzy *do ostatniej chwili* musieli walczyć o nie.

Spotkanie emocjonującem zbytnio nie było, mimo iż tempo gry było jak na początek sezonu bardzo silne, a goście śląscy okazali się najsilniejszym z dotychczas walczących z Cracovią zespołów. Wbrew oczekiwaniu, wzmocniona w ataku *Malczykiem* Cracovia grała *słabiej, niż dotąd.* Prawie wszystkie jej linje *szwankowały* miej lub więcej, najbardziej zaś uderzał

brak spoistości w ataku

oraz między poszczególnemi linjami. Lepsza kondycja fizyczna Pogoni, szybkość i zaciętość jej zawodników były temi atutami, które całkowicie *zrównoważyły przewagę techniczną Cracovii.*

Gdyby białoczerwoni posiadali kondycję fizyczną gości, to przy swych umiejętnościach już dziś przygotowani byliby do sezonu mistrzostw, niestety *tak nie jest* a nadto atak dalekim jest jeszcze od właściwej współpracy jednostek. Zdaje się, że linja ta nie jest jeszcze ustabilizowaną. Kwestja środkowego napastnika jest nadal *otwarta.* Próba z Kossokiem na środku i Malczykiem na łączniku *nie udała się.* Lepiej już było po zmianie, bo aczkolwiek Malczyk kierownikiem ataku nie jest, to przesunięcie Kossoka na łącznika daje mu więcej sposobności skutecznej gry pod bramką.

Nie lepiej grała pomoc, w której *ani jeden zawodnik nie osiągnął formy z przed tygodnia.* Najwięcej obaw budzi gra *środkowego,* który mimo pracowitości rzadko tylko jest przeszkodą dla przeciwnika, nie umiejąc odebrać mu piłki.

Trójka obronna przedstawiała się już *lepiej.* Pająk w szybkości nie ustępował zupełnie gościom. *Szumiec* zaś w bramce zdradzał dużą przerwę.

Nadspodziewanie dobrze wypadła Pogoń.

Narzucone przez siebie tempo gry przetrzymała doskonale do końca, górując szybkością nad przeciwnikiem.

Bardzo dobrze grała cała jej trójka obronna. Wybiegi i pewny chwyt *Adamoszka* w bramce, skuteczne akcje Koniecznego i Mazura w obronie stworzyły mur. Linja pomocy grała równie dobrze defenzywnie. W ataku wybijali się widocznie obaj łącznicy *Pazurkowie.* Młodszy lewy zapowiada się, jako *pierwszorzędny talent.* Starszy, jak i w ligowej Polonji dawniej, pozostał tankiem prącym energicznie ku bramce. Obok nich wartościowym jest skrzydłowy *Kruk.*

Składy drużyn i przebieg gry.

Cracovia: Szumiec, Lasota, Pająk, Seichter, (Jawornik), Żiżka, Mysiak, Kubiński, Malczyk, Kossok, Kisieliński, Zieliński. Pogoń: Adamoszek. Konieczny, Mazur, Bednorz, Gawliczek, Podlesny Kruk E., Pazurek III. Palica, Pazurek II., Kruk.

Po pierwszym ataku Pogoni zakończonym kornerem, białoczerwoni na dłuższy czas przechodzą pod bramkę gości, nie wyzyskując jednak sytuacyj. Jeden z niewielu ataków białoczerwonych w 20 min. przynosi Cracovii *pierwszy punkt przez Malczyka,* który piękne podanie Zielińskiego kończy strzałem pod poprzeczkę. Na tem kończy się sukces białoczerwonych, którzy pozwalają przeciwnikowi przenieść grę pod bramkę Cracovii, gdzie obrońcy bardzo wiele znajdują zatrudnienia.

Po przerwie, już w 4-tej min. *strzela Kossok drugi punkt.* Gdy w następnej minucie *Zieliński* dalekim strzałem *podwyższył wynik do 3:0,* odnosiło się wrażenie, iż Cracovia zacznie grać inaczej, niż dotąd. Niestety było to tylko *złudzenie,* gdyż pozostałe 40 minut do pięknych nie należały. Niespodzianką był *zasłużony* zresztą punkt Pogoni uzyskany w ostatniej minucie gry przez *Pazurka III.*

Sędzia p. *Knobel* słaby.

Podgórze niema szczęścia.

Sosnowiec, 26 marca. tel.) Podczas gdy pozostałe drużyny ligowe rozgrywają spotkania z A-klasowymi przeciwnikami, zakończone przeważnie wysokiemi zwycięstwami, a w najgorszym razie remisem, to Podgórze — benjaminek Ligi, który zdawałoby się tembardziej będzie chciał udowodnić swą wyższość nad niedawnymi towarzyszami niedoli — klubami A-klasowymi, *ponosi klęskę za klęską.*

Po zeszłoniedzielnej porażce w spotkaniu z *Grzegórzeckim K. S.,* Podgórze wyjechało do *Sosnowca,* gdzie spotkało się z *A-klasową Unją.* Mimo wszystko Unja ta była *w przewadze od początku meczu.* Do pauzy już *prowadziła 3:1,* a po pauzie nawet 4:1. Mając tak wielką różnicę bramek, gospodarcze spoczęli nieco na laurach, co dało sposobność Podgórzowi do poprawienia nieco wyniku, nie na tyle jednak, aby przestał on być ponowną kompromitacją benjaminka Ligi. Bramki dla zwycięzców strzelili *Sobiechart* (2), *Lemberger i Gwóźdź,* dla Podgórza *Guzda* (2) i *Ściborowski.* Sędziował p. *Okularczyk.*

Legja — Gwiazda 5:0 (2:0).

Warszawa, 25 marca. W sobotę po raz pierwszy w sezonie wystąpiła ligowa drużyna Legji, przyczem w zawodach towarzyskich na boisku Polonji przeciwnikiem Legji była drużyna *mistrza klasy A okręgu warszawskiego, Gwiazdy.*

Legja wystąpiła w składzie następującym: Keller, Martyna, Ziemian, Kubera (Przeździecki II), Cebulak, Nowakowski, Szaller, Przeździecki I, Nawrot, Maurer, Wypijewski. Drużyna Gwiazdy, która przed tygodniem była równorzędnym przeciwnikiem dla Polonji (0:0), tym razem, mimo niezłej postawy, *musiała uznać wyższość Legji.* Drużyna ligowa przeważała przez cały prawie czas zawodów tak, że trio obronne, w którem wystąpił nowo nabyty *Keller,* nie miało wiele do roboty.

Na specjalne wyróżnienie zasłużyli sobie znajdujący się już w dobrej formie technicznej *Nawrot i Cebulak,* oraz debiutant na gruncie warszawskim *Maurer.* Bramki dla Legji w pierwszej połowie zdobyli *Maurer* (8 min.) *i Przeździecki I* (32 min.), a po przerwie w 9 min. *Maurer,* zaś w 13 i 28 min. *Nawrot,* w tem pierwszą głową po kornerze. Sędzia p. Romanowski. Widzów 2000 osób.

Warszawianka—Marymont 3:3 (1:1)

Warszawa, 26 marca. (tel.) Debjut ligowej drużyny Warszawianki w b. sezonie *nie był udany.* Wprawdzie zawody te uważano jako trening, ale po graczach widać było *kompletny brak formy.* Wyróżnili się jedynie *Gazur, Ketz, Korngold i Stolenwerk.*

Warszawianka wystąpiła bez Zwierza i Makowskiego, w składzie następującym: Jachimek (Domański), Pawlak, Korngold, Polak, Gazur, Hahn, Stolenwerk, Ketz, Kotkowski, Prosator, Piliszek.

Drużyna Marymontu wykazała dobrą kondycję i *prowadziła niemal do samego końca 3:2.* Bramki dla Marymontu zdobyli Napiórkowski i Chudzikiewicz (2), dla Warszawianki Ketz, Kotkowski i Piliszek

ŁKS—HAKOAH 4:1 (1:0).

Łódź, 26 marca. (tel. wł.) Ligowy zespół ŁKS'u rozegrał swój drugi mecz z Hakoahem, na którym zdobył dość łatwe zwycięstwo. Kondycja fizyczna ligowców jest już zadawalająca i poszczególni gracze wykazali *znacznie lepszą formę.*

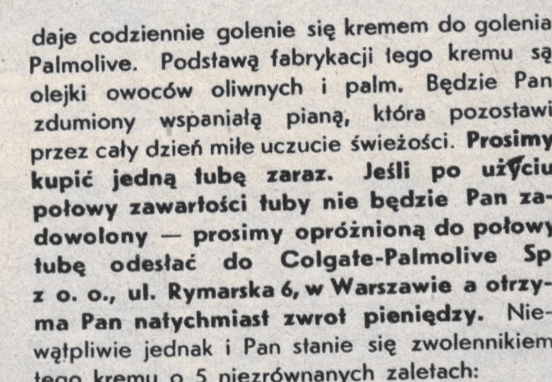
Przedewszystkiem w ataku wyróżnili się *Sowiak i Król,* tworząc doskonale zgraną parę, przyczem Król zaimponował dwoma efektownemi bramkami, zdobytemi dwoma fenomenalnemi strzałami, oddanemi conajmniej z 25-metrowej odległości. Znacznie lepiej niż w sezonie ubiegłym zapowiada się również obrońca *Gałecki.* Również bramkarz *Frymarkiewicz* dobrze się spisał. Nowe nabytki wypadły niejednakowo. Kierownik ataku Stępiński grał blado, zaś znacznie lepszy prawy łącznik *Müller* strzelał niecelnie, to też po przerwie zastąpił go *Herbstreich.*

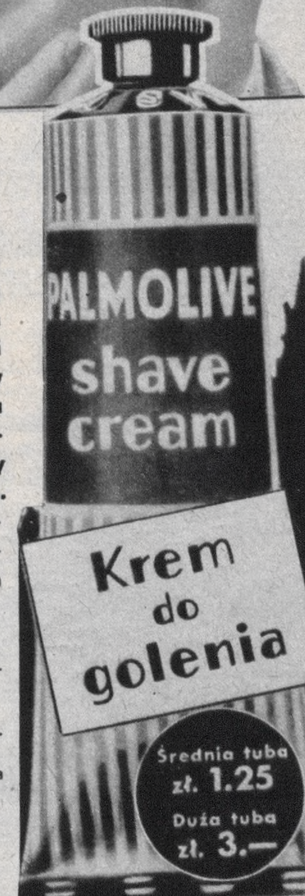
Mimo znacznej przewagi Ł. K. S. przez dłuższy czas nie może uzyskać bramki. Nieprawdopodobne sytuacje wyjaśniał szczęśliwie grający bramkarz *Rapaport.* Nawet rzut karny Sowiak strzelił w aut. Dopiero po rzucie z rogu udało się temu graczowi uzyskać pierwszy punkt. — Przewaga ŁKS'u nadal jest dość znaczna, natomiast Hakoah gra wypadami, stwarzając kilka groźnych momentów. Po przerwie również po rzucie z rogu Herbstreich podwyższa wynik do 2:0, a w kilku następnych minutach dwie wspaniałe bomby Króla grzęzną w bramce Hakoah. Wreszcie udaje się pokonanym uzyskać honorowy punkt. Zdobył go Presser, wykorzystując umiejętnie nieporozumienie obrońcy z bramkarzem ŁKS'u. W ostatniej minucie rzut karny przyznany Hakoahowi strzela Kahan w słupek, toteż ostatecznie zwycięża ŁKS 4:1. Sędziował dość dobrze p. Stępień, publiczności około 1500 osób.

Zmiana systemu rozgrywek o piłkarskie mistrzostwo świata.

Według dawnego programu, piłkarskie mistrzostwa świata miały być rozegrane *w dwóch etapach,* a mianowicie eliminacje w roku bież., a finały przy udziale 16 państw w r. 1934. Wobec tego jednakże, iż do mistrzostw tych zgłosiło się *tylko 28 państw,* włoski Zw. P. N. zaproponował rozegranie całego programu mistrzostw w r. 1934 we Włoszech, przyczem rozgrywki miałyby się odbyć w różnych miastach włoskich, a *półfinały i finały w Rzymie.* Projekt ten spotkał się z przyhcylnem przyjęciem w FIFA.

Ostatnio jednak zgłosiła się do mistrzostw *Bułgarja,* a pertraktacje z dwukrotnym mistrzem olimpijskim — *Uruguayem,* posunęły się tak daleko, że prawie z pewnością można liczyć na udział i tej drużyny w zawodach. Sprawa ta komplikuje decyzję co do organizacji mistrzostw, gdyż wątpić należy, aby przy tak licznym udziale udało się rozegrać spotkania w jednym sezonie.





Miłe uczucie świeżości

daje codziennie golenie się kremem do golenia Palmolive. Podstawą fabrykacji tego kremu są olejki owoców oliwnych i palm. Będzie Pan zdumiony wspaniałą pianą, która pozostawi przez cały dzień miłe uczucie świeżości. **Prosimy kupić jedną tubę zaraz. Jeśli po użyciu połowy zawartości tuby nie będzie Pan zadowolony — prosimy opróżnioną do połowy tubę odesłać do Colgate-Palmolive Sp. z o. o., ul. Rymarska 6, w Warszawie a otrzyma Pan natychmiast zwrot pieniędzy.** Niewątpliwie jednak i Pan stanie się zwolennikiem tego kremu o 5 niezrównanych zaletach:

1) Pieniąc się, rośnie 250-krotnie.
2) W ciągu jednej minuty czyni najtwardszy zarost gotowym do golenia.
3) Nałożony na twarz nie zasycha przez 10 minut.
4) Zwarta piana nadaje włosom zarostu właściwe położenie potrzebne do golenia.
5) Wyrabiany z olejków owoców oliwnych i palm, działa zbawiennie na naskórek twarzy.

PALMOLIVE

Na lewo: fragment z meczu Cracovia—Pogoń (Katowice); Adamoszek, bramkarz Katowiczan bierze górną piłkę. Poniżej drużyna WKS Legja Warszawa.

Poniżej: drużyna K. S. Pogoń Katowice, która rozegrała spotkanie z Cracovią w ub. niedzielę w Krakowie, na prawo: ciekawy moment z meczu Wisła—Garbarnia, pod bramką Garbarni.

Nie czekać do ostatniej chwili!

lecz wcześniej należy rezerwować korzystne miejsce dla Swego ogłoszenia

W WIELKANOCNYM NUMERZE TYGODNIKA „RAZ DWA TRZY"

Zgłoszenia przyjmuje Administracja tygodnika „Raz Dwa Trzy", Kraków, Wielopole 1, Pałac Prasy, oraz wszystkie oddziały I. K. C.









Fragment defilady grup narciarek państw. gimn. im. E. Plater w Grodnie podczas II święta zimowego W. F. w Grodnie.







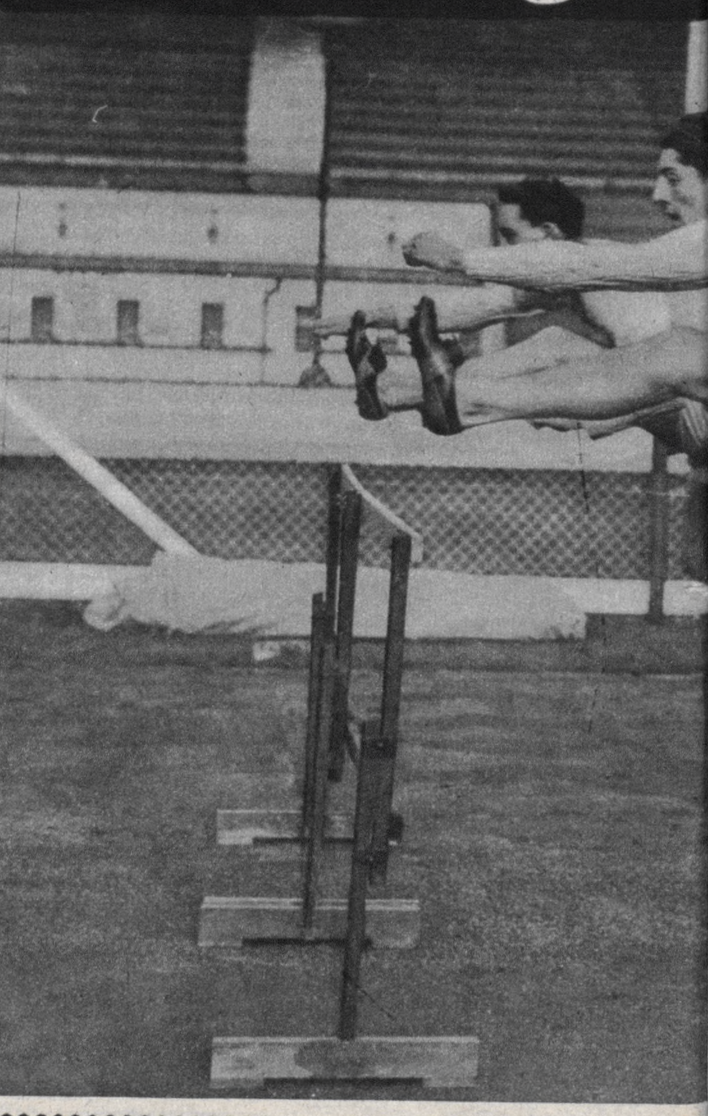
Powyżej: I) Drużyna hokejowa gimn. S. II. w Gorlicach. Stoją od lewej prof. J. Dziopek, Tenerowicz, Danecki, Harling, Makowski, Kamiński, Małecki, Rydakowski, sędzia p. Meinhardt, Mełowski i Czech. Drużyna ta odniosła szereg sukcesów w sezonie ubiegłym, wybijając się na czoło drużyn hokejowych płd.-zach. Zagłębie naftowe. — II) Drużyna ligowa ŁKS, stoją od lewej: Karasiak, Sowiak, Durka, Herbstreich, Pegza, Wellnic, Król i Tadeusiewicz. Klęczą: Gałecki, Mila i Jańczyk. — III) Powstanie naszego tygodnika spowodowało, iż jedna z drużyn stanisławowskich obrała sobie za nazwę tytuł naszego tygodnika: K. S. „Raz Dwa Trzy" w Stanisławowie, mimo krótkiego okresu istnienia wybiła się ona na dobrą drużynę, odnosząc w ostatnią niedzielę zwycięstwo nad Stanisławowią 3:1. Zdjęcie nasze przedstawia drużynę „Raz Dwa Trzy" w Stanisławowie.

KALEJDOSKOP SPORTOWY



Powyżej: grupa uczestników pierwszego treningu wiosennego lekkoatletów K. S. Stadjon w Król. Hucie. M. in. stoją trener Ostałowski (1) i znany biegacz śląski Hartlik (2). Poniżej: Zawodniczki Rodziny Wojskowej w Słonimie przed startem na zawodach narciarskich Stow. Rodziny Wojskowej w Słonimie.







Na lewo zawodnik Cambridge Iwanowith (na pierwszym planie) w biegu przez płotki.





Powyżej: obiecujący junior Wisły Bochenek, który w ostatnim slalomie w Zakopanem zajął drugie miejsce, bijąc szereg doskonałych zawodników.

W kole: fragment z meczu Niemcy—Francja. Bramkarz francuski Defose w rozpaczy po strzeleniu sobie „samobójczego" goala.

Na prawo: As kolarski Polonji przemyskiej K. Zacharko.

Program sportu polskiego na rok bieżący.

Warszawa, w marcu.

Podobnie jak w roku ubiegłym, redakcja nasza pragnie ułatwić licznym rzeszom sportowców zorjentowanie się w kalendarzyku zawodów rozmaitych gałęzi sportów letnich i śpieszy z podaniem terminarzy zawodów, ustalonych przez związki państwowe. W terminarzu tym uwzględniamy jedynie *imprezy ważniejsze, jak mistrzostwa Polski*, zawody *międzynarodowe*, czy ogólno-polskie,, natomiast zawodów lokalnych czy okręgowych *nie zamieszczamy*.

Oto, jak się przedstawiają terminy projektowanych zawodów według poszczególnych działów sportu:

Lekka atletyka.

23 kwietnia biegi na przełaj: kobiecy w *Łodzi*, męski w *Poznaniu*, 3 maja Narodowy bieg na przełaj, 4 czerwca *Poznań—Bruksela*, 5 czerwca *Polska—Belgja* w Warszawie, 3—5 czerwca udział w *Masarykovych Hrach*, 18-go czerwca ewent. start w *Berlinie*, 25 czerwca start w siedmiomeczu w *Antwerpji*, 2 lipca start na mistrz. *Anglji*, 8—9 lipca męskie mistrz. główne w *Bydgoszczy*, 15—16 lipca kobiece mistrz. główne w *Król. Hucie*, 13 sierpnia mecz z *Austrją* (Kraków), 15 sierpnia mecz *Śląsk—Wiedeń*, 20 sierpnia pięciobój męski w *Białymstoku*, trójbój kobiecy w *Lublinie*, 27 sierpnia bieg 3 km. z przeszkod. *w Krakowie*, maraton w *Wilnie*, 2—3 września mecz z *Czechami* w Warszawie, 10 września mecz z *Węgrami*, 23—24 września dziesięciobój *w Warszawie*, 24 września pięciobój kobiecy we *Lwowie*, 1 października chód 50 km. w *Łucku*. Nadto cały szereg imprez międzynarodowych w różnych miastach, wyjazdy pojedyńcze naszych zawodników i liczne zawody międzymiastowe.

Piłka nożna.

Mistrzostwa Polski rozpoczynają się w *grapie zachodniej* 2 kwietnia, a *w grupie wschodniej* 23 kwietnia. Koniec pierwszej rundy 16 lipca. Na jesieni finały mistrzostw Ligi, oraz rozgrywki o wejście do Ligi.

Nadto drużyny rozegrają cały szereg meczów *międzynarodowych i międzymiastowych*. Ze spotkań międzypaństwowych zakontraktowano 4 czerwca *Polska -Belgja* w Warszawie, 5 czerwca *Kraków—Leodjum*. Drużyna Polski grać będzie we wrześniu z *Rumunją*, w październiku z *Jugosławją*, nadto projektowane są mecze z *Bułgarją* i *Łotwą* oraz prawdopodobnie *o mistrzostwo świata* (eliminacja grupy bałtyckiej) z Litwą.

Tenis.

Kalendarzyk turniejów jest następujący: 30 kwietnia pokazowe mecze z udziałem grupy *daviscupowcj* i trenera *Najucha*, 5—7 maja mecz z *Holandją* o puhar Davisa w Hadze, 20 maja zawody z *Jugosławją lub Monako*, 25—28 maja mistrz. *Małopolski* w Krakowie, 29 maja—3-go czerwca mistrz. *Warszawy*, 1—5 czerwca *Król. Huta*, 15—18 czerwca turniej *AŻS Kraków*, połowa czerwca zawody z *Austrją* lub drużyną *japońską*, 28 czerwca—2 lipca turniej w *Katowicahc* i turniej juniorów w *Krakowie*, 20—25 lipca *Jasło*, 24—27 lipca *Bydgoszcz*, 27—30 lipca *Skolimów*, 28—lipca—13 sierpnia *Zakopane, Rabka, Krynica*, 14—20 sierpnia *mistrz. Polski w Katowicach*, 4—10 września międzynarodowe mistrz. Polski w *Warszawie*, 12—17 września *Łódź*. Nadto cały szereg startów naszych zawodników zagranicą.

Wioślarstwo.

7 maja otwarcie sezonu, 28 maja regaty wewnętrzne, 11 czerwca *Płock*, 18 czerwca *Kraków* (propag.), *Grudziądz*, 25 czerwca mistrz. *Warszawy*, 2 lipca *Bydgoszcz*, 9 lipca międzynarodowe regaty w *Wilnie* (jezioro Trockie), 16 lipca *Poznań* (jez. Witobelskie), 23 lipca *Kalisz*, 5—6 sierpnia mistrz. Polski w *Bydgoszczy*, 13 sierpnia *Kruszwica* (jezioro Gopło) i *Grodno*, 20 sierpnia *Włocławek*, 27 sierpnia *Toruń i Łomża*, 3 września *Kalisz, Wilno, Gdańsk*, 10 września regaty kobiece w *Bydgoszczy i II regaty w Poznaniu*, 17 września *Warszawa*, 24 września *Kraków*, 8 października długodystansowe. Nadto udział polskiej drużyny na *mistrzostwach Europy* 25—27 sierpnia w Budapeszcie.

Szermierka.

31 marca—2 kwietnia mistrzostwa Polski klasy A w *Warszawie*, 29 kwietnia kobiece mistrz. Polski *w Katowicach*, 25—28 maja mistrzostwa klasy B, 4—5 czerwca trójmecz słowiański *Polska—Czechosłowacja—Jugosławja* na szable i szpady. Nadto szereg turniejów krajowych, a w dniach 9—18 czerwca udział w mistrzostwach Europy *w Budapeszcie*.

Boks.

Mistrzostwa Polski wyznaczono na 21—23 kwietnja w Warszawie. Nadto szereg zawodów *międzynarodowych i międzymiastowych*. Z zawodów międzypaństwowych projektowane są spotkania z *Węgrami, Finlandją, Czechosłowacją* i ewent. z *Niemcami*.

Kolarstwo.

2 kwietnia walne zgromadzenie Pol. Zw. Tow. Kol., 23 kwietnia otwarcie sezonu, 25 czerwca wojewódzkie mistrz. szosowe, 2 lipca *torowe* mistrzostwa na 100 m. w Warszawie, 9 lipca *szosowe* mistrzostwa, 27 sierpnia *drużynowe* torowe mistrz. Polski 4 km., 3 września torowe mistrzostwa na 50 km., 10 września mistrzostwa *tandemów*, 17 września mistrzostwa *w biegu na przełaj*. Nadto szereg zawodów międzynarodowych w Warszawie i Łodzi.

Hippika.

15—25 kwietnia konkursy w *Nicei*, 29 kwietnia—7 maja konkursy w *Rzymie*, 3—7 maja zawody w *Poznaniu*, 3—13 czerwca międzynarodowe zawody konne w *Warszawie*, 23 lipca—6 sierpnia zawody w *Gdyni*, na jesieni *mistrzostwa Polski* w szampjonacie konia i skokach. Nadto szereg konkursów w różnych mastach kraju.

Sporty strzeleckie.

W kwietniu zawody w okręgach i pierwszy krok *łuczniczy*, czerwciec — okręgowe zawody *strzeleckie i łucznicze*, 1—5 sierpnia udział łuczników *w mistrzostwach świata w Londynie*, 30 lipca—15 sierpnia *narodowe zawody* strzeleckie, łucznicze i myśliwskie, we wrześniu i październiku — jesenne zawody strzeleckie i łucznicze.

Sporty motorowe.

7 maja — wiosenny *bieg automobiłowy w Strudze*, 11 czerwca międzynarodowy *uliczny wyścig we Lwowie*, 18 czerwca motocyklowe *Grand Prix*, 9 lipca międzynarodowy *wyścig motocykłowy w Wiśle*, 28—30 lipca raid *pomorski*. Nadto szereg zawodów i raidów w całym kraju.

Pływanie.

W czerwcu i lipcu zawody *międzyklubowe i okręgowe*, 13—15 sierpnia mistrzostwa *Polski w Krakowie lub Poznaniu*, 25—26 sierpnia mecz z *Czechami* w Warszawie, wrzesień finały *waterpolowe i długodystansowe* mistrzostwa Polski. Na kwiecień projektowane są międzynarodowe zawody w *Siemianowicach*. Nadto szereg zawodów międzynarodowych i ogólnopolskich.

Zapasy.

Mistrzostwa Polski wyznaczono na 16—17 kwietnia do Poznania. Nadto szereg zawodów międzynarodowych i ogólnopolskich.

Inne działy sportu.

Terminarze związków: *żeglarskiego, kajakowego, pingpongowego, gimnastycznego* (Sokół) i *hokeja ziemnego* nie przewidują ważniejszych imprez.

Co do gier *sportowych*, to mistrzostwa Polski rozegrane zostaną na jesieni. Nadto warto nadmienić terminy ważniejszych zjazdów, jak 7—8 kwietnia *zjazd dziennikarzy sportowych w Katowicach*, 9 kwietnia walne obrady Zw. Pol. Zw. Sportowych, 3 czerwca zjazd międzynarodowy prasy sportowej.

Imprezy robotnicze.

Kalendarzyk spotkań organizowanych przez *Zw. Robotniczych Stow. Sportowych* przewiduje następujące terminy robotniczych mistrzostw Polski: 25 czerwca *złoty* w całej Polsce, 13—15 sierpnia *siatkówka i koszykówka* w Łodzi, a *szczypiórniak* w Katawicach, 3—4 września *lekka atletyka* w Krakowie, 10 września bieg kolarski w Łodzi, 17 września finał *piłkarski*. Mecze Łódź—Warszawa odbędą się 30 kwietnia w Łodzi, a 25 czerwca w Warszawie.

Piłkarska robotncza reprezentacja Polski grać będzie 16—17 kwetnia w Sosnowcu i Dąbrowie z *Czechami*, 18 czerwca w Katowicach z *Niemcami*, a 16—17 sierpnia z *Czechami* w Cieplicach. Na jesieni mecze z *Węgrami i Austrją*.

Asz.

Z boisk piłkarskich w kraju i zagranicą.

Kraków, 26 marca.Mistrzostwa KZOPN. Pierwsze spotkania kl. A cieszyły się liczną frekwencją na boiskach krakowskich. Interesujące spotkanie *Grzegórzecki—Unja* zakończyło się zwycięstwem pierwszych *4:3.* Unja uzyskała w pierwszych minutach prowadzenie, potem znowu prowadziła 3:2 uległa jednak w końcu przeciwnikowi, który okazał się wytrwalszym. Bramki dla zwycięzców uzyskali *Haber* (2), *Kozłowski* i *Dudek.* Dla Unji uzyskali *skrzydłowi i Mika.*

Makkabi — Pablok 1:0. Szczęśliwe zwycięstwo drużyny krakowskiej. Obaj przeciwnicy grali *słabo.*

Olsza—Korona 2:0. Zasłużone zwycięstwo Olszy nad przeciwnikiem osłabionym rezerwowymi. Bramki strzelili *Piekarz* z rzutu karnego i *Michalak.*

Wawel—Zwierzyniecki 0:0. Wawel, który na boisku Legji nie czuje się dobrze, również w tem spotkaniu nie potrafił zwyciężyć.

Zawody towarzyskie *Sparta—Cracovia Ib 2:0.*

W klasie B grali: *Patria—Hakoah 4:0, Nadwiślan—Jutrzenka 5:1, Orlęta—ZFG 3:2* (1:2). Bramki dla zwycięzców strzelili Szumilas M., Kundera i najlepszy gracz Orląt *Żak.*

Warszawa, 26 marca (tel.) W niedzielę rozpoczęte zostały mistrzostwa kl. A okręgu warszawskiego, przyczem specjalną niespodzianką był *remisowy wynik exligowej Polonji.*

Wyniki meczów: *Legja I.B — Drukarz 5:1* (2:0). Bramki dla Legji zdobyli Geiger (3), Gburzyński Głowacki, a dla Drukarza Piwowarczyk. *Warszawianka I.B — Orzeł 3:2* (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Wieczorek (2) i Frost, a dla Orła Wiktorczak. *Polonia — Pwatt 0:0.* Drużyna Polonii wykazała nieszczególną formę. Podobnie jak przed tygodniem w meczu towarzyskim z Gwiazdą (0:0). *Skoda — Świt 5:0* (1:0). Zdecydowane zwycięstwo Skody.

Spotkania towarzyskie *Skra — PZL. 5:2* (1:1). Bramki dla Skry strzelili Smoszarski (2), Błaszek Więckowski i Kwiatkowski, a dla PZL. — Prokopowicz i Bałaszkiewicz. *Elektryczność — Czarni 1:0* (mecz kwalifikacyjny). *Hapoel — Maraton 4:1, Warszawianka II — Orzeł II 4:2.*

Sosnowiec 26 marca (tel. wł.) Mecze piłkarskie: *Policyjny K. S. — Makkabi 7:0, Zagłębie (Dąbrowa) — Hakoah (Będzin) 2:0.*

Łódź, 26 marca. (tel.). *ŁTSG—Turyści 2:0* (0:0). Mecz towarzyski mimo znacznej przewagi Turystów przyniósł im porażkę Pierwszą bramkę Turyści tracą z rzutu karnego, strzelonego przez *Pal czewskiego.* Ten sam gracz w ostatniej niemal chwili zawodów strzela ze spalonego drugą bramkę przy biernem zachowaniu się sędziego p. Langego.

Strzelecki K. S.—Makkabi 2:1 (2:1). Lekka przewaga Strzelca nad osłabionym przeciwnikiem.

Widzew—Sokół (Pabjanice) 4:1. Znaczna przewaga Widzewa. Mecz odbył się w Pabjanicach.

Bydgoszcz, 26 marca. (tel.) Towarzyski mecz piłkarski *BKS Polonia — Gwiazda* zakończył się zwycięstwem Polonji 2:0 (0:0). Naogół gra bezplanowa. Na obu drużynach znać dłuższą przerwę zimową. W drużynie Polonji, która miała cały czas przewagę, wyróżnili się Michalski i Lubawy, a z Gwiazdy Hybiak i bramkarz Magdziak, który uchronił drużynę od większej przegranej. Publiczności około 1000 osób. Sędziował p. Kończal.

Gedanja walczy o piłkarskie mistrzostwo Gdańska.

Gdańsk, 26 marca. (tel. wł.) W dalszych rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo ligi gdańskiej *Gedanja odniosła nowe zwycięstwo, bijąc zdecydowanie Schuppo 4:0 (3:0).* Polscy piłkarze grali b. ładnie, wykazując wysoką klasę techniczną.

O pierwszem miejscu w mistrzostwie zadecyduje mecz z klubem niemieckim *„Balspiel u. Eislaufverein"*, który ma równą ilość punktów. W przedmeczu Gedanja II pokonała Neufahrwasser 4:3.

Pierwsze mistrzostwa klasy A w Poznaniu.

Poznań, 26 marca (tel. wł.) W niedzielę rozpoczęły się w okr. poznańskim rozgrywki o mistrz. kl. A, do których stanęło 10 drużyn. Wyniki są nast.:

Warta—Polonia (Leszno) 9:1 (4:1).

Silnej drużynie leszczyńskiej przeciwstawiła Warta swój *kompletny zespół ligowy,* dla którego spotkanie to ma być treningiem do zbliżających się rozgrywek o mistrzostwo Ligi. Drużyna Warty wykazała *dobrą firmę we wszystkich liniach.* Szczególnie wyróżnił się *ruchliwy atak,* którego lewa strona *Nowacki, Kryszkiewicz* była *groźniejsza.*

Pomoc zadowoliła a w obronie dobrze grał *Flieger. Fontowicz* nie miał zbyt trudnego zadania, a kilka niebezpiecznych strzałów w pierwszej części meczu obronił po mistrzowsku.

Polonja pod względem technicznym i kombinacyjnym ustępowała bardzo wyraźnie Warcie, jednak dorównała jej pod względem startu i szybkości, w szczególności w pierwszej części zawodów, która była najciekawszym okresem gry.

Po zmianie stron wobec widocznego zmęczenia graczy Polonji, Warta stale prawie przebywa na polu gości. Ataki Polonji są rzadkie, zresztą łatwo odpiera je obrona, względnie bramkarz.

Bramki zdobyli dla Warty *Kryszkiewicz. Knioła i Nowacki po 3.* Punkt honorowy uzyskał dla gości *Józefowicz.*

Sędziował p. Leracz. Publiczności około 1.000 osób.

Poznań, 26 marca (tel. wł.) *Cegielski — Olimpja 4:2* (1:2). Zwycięstwo swe zawdzięcza drużyna Cegielskiego lepszej dyspozycji strzałowej ataku, gra była równorzędna i właściwem jej odzwierciedleniem byłby wynik remisowy. Bramki dla zwycięzców zdobyli *Narożny, Skrzypczak, Nowak i Nowaczyk.*

Ostrovja — Liga 5:0 (1:0). Ostrovia po swem niespodziewanem zwycięstwie przed tygodniem nad ligowym zespołem Warty wykazała nadal dobrą formę, zwyciężając wysoko nieprzeciętny zespół poznański. Bramki uzyskali *Skoczylas* (2), *Słoda, Matuszak* i *Wachota* po jednej.

Legja — Stella (Gniezno) *3:1* (2:1). Zwycięstwo to mistrzowi okręgu poznańskiego nie przyszło łatwo. Dopiero w drugiej połowie gry zaznaczyła się większa przewaga drużyny Legji, dla której bramki zdobyli *Bernstein, Gensler* i *Mielczarek.*

Ostrowski K. S. — Sokół (Leszno) *4:3* (3:2). Z trudem wywalczone zwycięstwo drużyny ostrowskiej.

Poznań, 26 marca (tel. wł.) W spotkaniach towarzyskich uzyskano następ. wyniki: *Olimpja I. B — Sokół (Środka) 1:0* (0:0). *Cybina — Sparta 2:1* (1:1), *Pogoń II — Unja II 3:1* (1:1), *Warta I. B — Poznania 4:1* (1:1), *Unja — Pogoń 2:2* (0:1), *Warta II — Liga I. B. 2:0* (1:0).

Liga angielska.

Londyn, 26 marca (tel.). Forma dotychczasowego leadera ligi Arsenalu, zaczyna się pod koniec rozgrywek znacznie obniżać. W ostatniej serji rozgrywek *znowu Arsenal przegrał,* tymczasem w spotkaniu z Newcastle. Sheffield Wednesday, również poniósł klęskę w spotkaniu z Portsmouth.

Wyniki ostatniej serji rozgrywek ligowych w Anglji były następujące: *Aston Villa-Everton 2:1, Bolton Wanderers-Derby County 1:1, Westbromwich Albion-Chelsea 2:1, Huddersfield Town-Birmingham 0:0, Leicester City- Leeds United 3:1, Liverpool-Blackburn Rowers 2:2, Middlesbrough-Blackpool 2:0, Newcastle United-Arsenal 2:1, Portsmouth-Sheffield Wednesday 3:0, Sheffield Unitet-Sunderland 3:0, Manchester City-Wolverhampton Wanderers 2:1.*

* * *

Wiedeń, 26 marca (tel.). Mistrzostwa I. ligi: *Austria-Wacker 3:2* (1:0), *Admira-Sportclub 2:2* (2:1), *WAC.-Hakoah 4:0* (1:0), *Rapid-F. C. Wien 2:1* (1:1), *Vienna-B. A. C. 3:0* (3:0).

Praga, 26 marca (tel.). Mistrz. ligowe: *Sparta-Libeń 3:2, Victoria Žižkov-Victoria (Plzno) 6:1, F. K. Plzno-Slavia 2:1, Kladno-Bohemians 4:1.*

Budapeszt, 26 marca (tel.). Mistrzostwa ligowe: *Ujpesti-Hungaria 4:3, III Ker-Atilla 3:1, Budai F. C.-Nemzeti 3:0, Bocskai-F. C. Szeget 2:1, SoroksarSomogyi 1:0.*

Francja bije Belgję 3:0.

Paryż, 26 marca (tel. wł.). Liczna publiczność zgromadziła się w niedzielę na stadjonie Colombes, aby być świadkiem interesującego międzypaństwowego spotkania piłkarskiego *Francja—Belgja,* które zakończyło się przy całkowitej przewadze drużyny Francji, *zwycięstwem Francuzów w stosunku 3:0 (1:0).*

W 35-tej minucie Francuzi zdobywają prowadzenie przez swego lewego łącznika, zaś po przerwie lewoskrzydłowy Francuzów ostrym strzałem strzelił drugą bramkę. Bramkarz zdołał wprawdzie złapać piłkę, lecz wyślizgnęła mu się z rąk i wpadła do siatki. Ostatni punkt dla swoich barw uzyskał francuski środkowy napastnik.

Katowice, 26 marca (tel.) W ub. niedzielę panował na boiskach piłkarskich ożywiony ruch. Rozegrano szereg spotkań towarzyskich, które miały charakter treningowy i przysposobienia drużyn do walk mistrzowskich, które niebawem się rozpoczną.

Spotkania dały wyniki następujące: *Amatorski Kl. Sport. — Śląsk* (Świętochłowice) *1:3* (0:2) *Nowa Wieś Wawel — K. S. Dąb 3:4* (0:1). *Naprzód* (Lipiny) — *Spielverein* (Bytom) *3:0* (2:0). Gospodarze okazali się groźnymi przeciwnikami i dobrą drużynę niemiecką po bardzo ładnej grze przekonywująco zwyciężyli.

Następne spotkanie pomiędzy *Czarnymi* z Chropaczowa, a ligową drużyną *Ruchu* zakończyły się *wynikiem remisowym 1:1* (1:0).

Ponadto *Policyjny Kl. Sportowy* odniósł zwycięstwo nad *Kolejowym P. W. 4:1* (1:1). *K. S. Słowian — Wyzwolenie 3:2* (1:1). *K. S. Szopienice Rożdzień — 06 Katowice 2:3* (1:2). *K. S. Szopienice 24 — Kościuszko Szopienice 6:1* (1:1). *Siemianowice 07 — Iskra Siemianowice 3:0* (2:0). *06 Mysłowice — Orzeł 7:0* (3:0). *Stadjon Król. Huta — K. S. Chorzów 4:1* (2:1).

Bielsko, 26 marca. (Tel.) *BBSV — Biała-Lipnik 5:0* (3:0) Zawody powyższe rozpoczęły się z półgodzinnem opóźnieniem z powodu niezjawienia się wyznaczonego sędziego. Zwycięstwo, odniesione przez BBSV. jest stosunkowo *za wysokie.* Gra na b. niskim poziomie. Bramki dla zwycięzców strzelili: *Rolnik* (3), *Birski i Kowalczyk.* Sędzia p. *Blachut.*

Hakoah — Leszczyński 0:0 Drużyna Hakoahu, mimo przewagi nie odniosła zwycięstwa z powodu nieudolności swego ataku, który nawet nie wykorzystał przyznanego mu rzutu karnego. Drużyna Leszczyńskiego nadrabiała braki techniczne niezwykłą ambicją. Sędzia p. *Biernacki.*

Sturm — Sportklub 3:1 (2:0), Zasłużone zwycięstwo Sturmu nad słabym, lecz brutalnie grającym przeciwnikiem. Sturm z każdym tygodniem poprawia wydatnie swą formę. Bramki dla zwycięzców strzelili: *Korut (2) i Bathelt.* dla Sportklubu Pisz. Sędzia *Kasperek* dobry.

Dziedzice 26 marca (Tel). *Grażyna — BKS. (Biała) 3:1* (2:0). Niezasłużona porażka BKS. który prawie przez cały przebieg zawodów miał przewagę. Dla zwycięzców bramki strzelili: *Gajda, Suchy i Osowski.* dla BKS-u *Domżał,* sędzia p. *Krupczyński.*

Kęty 26 marca (Tel.) *Hejnał (Kęty) — Hakoah II (Bielsko) 5:1* (3:1).

Zmieniony kalendarzyk rozgrywek ligowych.

Na czwartkowem posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny Ligi PZPN przeprowadzono kilka dalszych zmian w terminarzu ligowych rozgrywek, wobec czego śpieszymy podać kompletny uzgodniony już terminarz zawodów I-ej rundy, po przeprowadzeniu poprawek.

GRUPA ZACHODNIA: 2 kwietnia godz. 16 Cracovia—Podgórze, Ruch—Garbarnia; 9 kwietnia godz. 16 Wisła—Ruch, Warta—Podgórze; 17 kwietnia godz. 16 Ruch—Podgórze; 23 kwietnia godz. 16 Garbarnia—Warta, Ruch—Wisła, 30 kwietnia godz. 16 Podgórze—Garbarnia, Warta—Wisła.

3 maja godz. 16.30 Wisła—Cracovia; 7 maja *dzień P. Z. P. N.,* 14 maja godz. 16.30 Cracovia—Warta,; 21 maja godz. 17 Garbarnia—Cracovia, Warta—Ruch; 25 maja g. 17 Wisła—Podgórze; 28 maja godz. 17 Podgórze—Warta, Wisła—Garbarnia, Ruch—Cracovia.

4 czerwca mecz *Belgja—Polska* w Warszawie; 11 czerwca godz. 17.30 Podgórze—Ruch, Cracovia—Wisła, Warta—Garbarnia; 15 czerwca godz. 17.30 Podgórze—Cracovia; 18 czerwca godz. 17.30 Wisła—Warta; 25 czerwca godz. 17.30 Garbarnia—Wisła, Warta—Cracovia; 29 czerwca dzień Ligi PZPN.

2 lipca godz. 17.30 Cracovia—Garbarnia, Ruch—Warta, 9 lipca godz. 17.30 Garbarnia—Podgórze, Cracovia—Ruch; 16 lipca godz. 17.30 Garbarnia—Ruch, Podgórze—Wisła.

GRUPA WSCHODNIA: 23 kwietnia godz. 16 Warszawianka—ŁKS, Czarni—Legja, 22 p. p.—Pogoń; 30 kwietnia godz. 16 Legja—22 p. p., ŁKS—Czarni, Pogoń—Warszawianka;

14 maja godz. 16.30 Warszawianka—22 p. p., Czarni—Pogoń, 21 maja godz. 17 Legja—Warszawianka, ŁKS—Pogoń, Czarni—22 p. p., 25 maja godz. 17 Pogoń—22 p. p., 28 maja godz. 17 Legja—ŁKS, Czarni—Warszawianka.

11 czerwca godz. 17.30 Legja—Pogoń, ŁKS—Warszawianka, 22 p. p.—Czarni; 18 czerwca godz. 17.30 Legja—Czarni, Pogoń—ŁKS, 22 p. p.—Warszawianka; 25 czerwca godz. 17.30 Warszawianka—Legja, ŁKS—22 p. p., Pogoń—Czarni.

1 lipca godz. 17.30 Czarni—ŁKS; 2 lipca godz. 17.30: 22 p. p.—Legja; 9 lipca godz. 17.30 Warszawianka—Pogoń, ŁKS—Legja; 16 lipca godz. 17.30 Warszawianka—Czarni, Pogoń—Legja, 22 p. p.—ŁKS.

—0—

DAWNY GRACZ GARBARNI, MAURER, zwolniony jeszcze w grudniu r. ub., został ostatnio potwierdzony przez PZPN dla Legji. Gracz ten zgłoszony był dla Legji przed uchwałą o karencji, jednak wskutek niedokładności w podpisaniu zgłoszenie nie było wtedy zaakceptowane.

DRUŻYNA LIGOWA WARSZAWSKIEJ LEGJI zmierzy się w nadchodzącą niedzielę w Łodzi z ŁKS'em, a Warszawianka projektuje urządzenie meczu z krakowską Wisłą w Warszawie.

NA ROZPOCZĘCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO W KRAKOWIE odbył się wczoraj bieg naprzełaj, zorganizowany sprawnie przez Krak. OZLA. Ilościowo coprawda bieg ten nie wypadł należycie, gdyż na starcie stanęło tylko kilku zawodników miejscowych klubów Wisły i Cracovii, natomiast pod względem sportowym był on całkowicie udany. Zwycięzca biegu Fiałka (Cracovia) osiągnął na trasie około 3400 m. (z kilkoma naturalnemi przeszkodami) dobry czas 11 min. 21.4 sek., wykazując, jak na początek sezonu bardzo dobrą formę, którą zawdzięcza systematycznej zaprawie zimowej. Na drugiem miejscu o 225 m. za zwycięzcą uplasował się Modzelewski z Wisły z czasem 12 min. 04.4 sek. Daleko wtyle przybył Chwastek (Cracovia).

Triumf polskiego tenisu.

Kraków, 26 marca.

W jednym niemal dniu tenis polski na dwóch frontach odniósł dwa wielkie sukcesy. Mistrzostwo Londynu na kortach krytych, zdobyte przez Jędrzejowską i mistrzostwo Rywjery, odziedziczone w spadku po Tłoczyńskim przez Hebdę, to dwa wielkie wydarzenia „białego" sportu, które *rozsławiły imię Polski po całej Europie.*

Dwa te wyniki zwracają uwagę na polski sport wogóle i dowodzą jego niezwykłej siły żywotnej. Oby w ślad za temi dwoma sukcesami szły następne Poniżej podajemy szczegóły tych dwóch triumfalnych wydarzeń w naszym „białym" sporcie.

Najlepsze tenisistki Albionu ugięły czoła przed Polką.

Jadwiga Jędrzejowska mistrzynią Londynu.

Londyn, 26 marca (tel. wł.) Po sukcesach w West Twickenham i Dulwich przyszła kolej na wielki turniej *Queens Clubu o mistrzostwo Londynu na kortach krytych.* O ile poprzednie turnieje zgromadziły dobrą klasę angielskiego tenisu, o tyle turniej Queens Clubu zebrał ekstraklasę tenisową Albionu i przedstawiał się imponująco. *Betty Nutthal, Stammers* w grze pań, a *Austin, Perry* i *Olliff* w grze panów — oto nazwiska, które mówią za siebie.

Występu Jędrzejowskiej oczekiwano z wielkiem zainteresowaniem, choćby ze względu na jej sukcesy w poprzednich turniejach. Obawiano się. czy sprosta ona powadze konkurencji i czy nie załamie się w szeregu odpowiedzialnych meczów ze sławami światowemi. Obawy te na szczęście były *zupełnie płonne.* Jędrzejowska po mniej znaczących zwycięstwach w przedbojach, o których pisaliśmy częściowo w ub. niedzielę, doszła do półfinału,

gdzie czekała na nią miss Stammers.

W liście Myersa została ona umieszczona na dziewiątem miejscu, w liście państwowej Angielskie Z. L. T. figuruje na *czwartem* miejscu, a zatem przedstawia już ekstraklasę tenisu kobiecego.

Mecz z miss Stammers należy do niezwykle trudnych, *gra ona bowiem lewą ręką.* To też pierwszy set trwał bardzo długo. Walka o każdą piłkę była nadzwyczaj zacięta, wreszcie jednak *wygrała go Jędrzejowska 6:4.* Stan gry w drugim secie *nie zmienia się.* Walka dalej jest zażarta, po długiej obronie seta tego *wygrywa Angieka 9:7,* siły jej jednakże były na wyczerpaniu, podczas gdy Jędrzejowska do trzeciego seta przystąpiła z wielką wolą zwycięstwa. W trzecim secie Angielka stawiała już znacznie mniejczy opór, tak, *że nasza mistrzyni wygrała 6:2, kwalifikując się tem do finału.*

W finale Jędrzejowska spotkała się z *Betty Nutthall.* Któż nie zna tego nazwiska. Przez jakiś czas nazywano ją *„cudownem dzieckiem tenisu"* i wróżono jej zajęcie tronu *Zuzanny Lenglen i Heleny Wills.* Wprawdzie nadzieje te tylko w części zostały spełnione, tem niemniej Nutthall do dziś dnia znajduje się w *pierwszej dziesiątce Anglji.* W r. ub. była na *miejscu drugiem* za Whittinsgtall. dziś jest na miejscu *piątem.*

Mecz zaczyna się

sensacją oczywiście dla Anglików.

Jędrzejowska prowadzi 1:0, 2:0, 3:0, 4:0, 5:0, aby w ciągu *15 minut wygrać seta 6:0 (!)*

W obozie angielskim łatwo zrozumiała *konsternacja.* Miny się wydłużają. Tymczasem zaczyna się set drugi. Nutthal, dopingowana przez publiczność zaczyna od ostrego ataku, który jej wkrótce przynosi prowadzenie 4:1. W tym momencie nasza mistrzyni odpowiada ofensywą i *wygrywa trzy gemy pod rząd, wyrównując do stanu 4:4.* Potem jednakże oddaje dwa gemy, wyraźnie się oszczędzając na ostatniego seta.

W trzecim secie zmęczenie poprzednimi grami daje się dobrze we znaki Angielce i seta tego *wygrywa Jędrzejowska* stosunkowo łatwo w stosunku 6:3. Sukces ten jest jednym z *największych,* jakie odniosła Jedrzejowska w swej karjerze życiowej. Do pokonanej w r. ub. *Jacobs,* dochodzą w r. bież. *Mudford-King, Stammers i Nutthall,* a więc

kwiat tenisistek angielskich.

Czyż można się dziwić, że zwycięstwo Jędrzejowskiej sprawiło *niesłychane wrażenie w stolicy Anglji.* Nie mogła zrozumieć publiczność angielska, że Polka, dziewczyna o tak trudnem do wymówienia nazwisku, może pokonać najlepsze tenisistki angielskie. Musiała jednak uwierzyć w fakt dokonany.

Pisma angielskie poświęcają turnieju Queens Clubu wiele miejsca, omawiając rzecz prosta najszerzej mecze Jędrzejowskiej z miss Stammers i miss Nuthall. Prasa fachowa stwierdza jednogłośnie, że Polka w porównaniu z latami ubiegłymi poczyniła

olbrzymie postępy

i że w r. bieżącym w Wimbledonie należeć będzie do *najpoważniejszych kandydatek do mistrzostwa.*

Turniej o mistrzostwo Londynu, ukorowane zdobyciem tytułu mistrzyni Londynu, jest ostatnim turniejem, w którym bierze udział Jędrzejowska w Anglji. We czwartek odjedża ona już do Polski, aby przygotować się do sezonu na kortach otwartych. Liczymy, że i w tej konkurencji nie zawiedzie pokładanych w niej nadzieji, które oczywiście po jej wspaniałych sukcesach w Anglji muszą i mogą być bardzo poważne.

Zwycięstwo Jędrzejowskiej posiada także inne znaczenie. Cały świat obecnie trwa w wielkim napięciu politycznem. Awantury, jakie dzień w dzień wywołują Niemcy, mimowoli zwracają uwagę na inne rzeczy, niż sport. Ale właśnie w tym czasie zwycięstwo polskiej tenisistki w Londynie, a więc w mieście, gdzie tenis ceniony jest wysoko, gdzie król i królowa oraz ministrowie bywają częstemi gośćmi na boiskach sportowych, posiada również

znaczenie propagandowe.

Dowodzi ono, iż młodzież polska dochodzi do tego samego poziomu co kraje Zachodu Europy. Wyniki naszej mistrzyni *muszą dotknąć mocno Niemców,* których gwiazda Cilly Aussem przegrywa na Riwierze ze znacznie słabszemi przeciwniczkami, niż te, które Jędrzejowska pokonała w Anglji. To też wyniki Jędrzejowskiej należy traktować nietylko z czysto „sportowego" stanowiska. Mogą się one bardzo przydać propagandzie polskości na terenie starożytnego Albionu, muszą otworzyć oczy społeczeństwu angielskiemu na wartość naszej młodzieży i pokazać mu, że nie ustępujemy pod tym względem Niemcom, lecz ich przewyższamy.

* * *

W finale gry pojedyńczej panów *Austin* pokonał *Lee 11:9, 8:6, 7:5.* Wyniki pozostałych finałów były następujące: gra podwójna pań; *Ingram i Stammers-Mitchell i Godfree 7:5, 6:1,* gra mieszana: *Nuthall i Perry-Ingram i Olliff* 6:4, 6:0, gra podwójna panów: *Austin i Perry-Miki i Lee* 6:1, 8:6, 6:4.

Hebda następcą Tłoczyńskiego w mistrzostwie Rywjery.

Cannee, 24 marca. Turniej o mistrzostwo Rywjery w Cannes posiada swą ustaloną sławę. Gdyby stare korty Cannes mogły przemówić, powiedziałyby niejedną ciekawą historję jeszcze z tych czasów, gdy grywali na nich niezapomnianej pamięci bracia *Doherty, Wilding,* wielki *Tilden,* i trzej muszkieterowie francuskiego tenisu *Cochet, Borotra* i *Lacosta.* W liście tej nie brak także i *Zuzanny Lenglen* czy *Helen Wills.*

Tego roku turniej nie jest tak wspaniały, jak za dawnych lat. Brak wielkich gwiazd tenisowych. Prócz Polaków: *Dubieńskiej, Hebdy* i *Tłoczyńskiego* (zeszłoroczny zwycięzca) są *Ellmer, Aeschliman* (Szwajcarja), mistrz Austrji *Matejka* i *Haensch* (Niemcy). Z pań zaś *Payot, Deutsch* i *Herbst.*

Wyniki pierwszych spotkań były następujące: *Dubieńska-Beauville* 6:2, 6:1, *Tłoczyński-Curweu* 6:1, 6:4, *Hebda* w. o. Dubel pań: *Weimers* i *Saint Omer Boy-Dubieńska* i *Żmigród* 6:2, 6:3.

W drugim dniu *Payot* pokonała *Dubieńską* 6::1, 6:2. *Tłoczyński* grał mając kontuzjonowaną rękę, to też wyniki jego nie są obecnie miarodajne.

W drugiej rundzie *Tłoczyński* eliminuje *Mercicra* 6:3, 6:4, a *Hebda Rislera* 6:0, 6:3. Ponadto *Haensch* bije *Gittingsa* 11:9, 9:7, a *Karsten* osiąga rewelacyjne zwycięswo nad *Matejką* 6:3, 4:6, 6:4.

W grze podwójnej *Tłoczyński* i *Hebda* pokonali *Ellmera* i *Merciera* 6:3, 7:5. W grze pojedynczej pań — handicap *Dubieńska* pokonała *du Crozet* 6:1, 6:1.

W finale mistrzostwa — dwaj Polacy.

Cannes, 26 marca (tel.). W grze pojedynczej panów Polacy odnieśli wielki sukces, gdyż finał był *konkurencją wyłącznie polską. Hebda* eliminując po zaciętej walce mistrza Szwajcarji *Ellmera* 4:6, 6:2, 6:2, zakwalifikował się do finału wraz z *Tłoczyńskim,* który wyeliminował *Karstena* 6:3, 3:6, 6:1.

Finał zatem był *„bratobójczą" walką.* Pierwszego seta wygrywa łatwo *Tłoczyński* 6:0 (!), potem jednakże kontuzja ręki daje mu się coraz wyraźniej we znaki i *Hebda wygrywając trzy sety pod rząd* 6:4, 6:3, 6:3, *zdobywa tytuł mistrza Rywjery* i cenny puhar, na którym wyryto szereg innych nazwisk tenisistów.

Zemsta czy nieporozumienie.

Niesłychany atak prasy amerykańskiej na Walasiewiczównę.

Warszawa, 25 marca.

Ostatnio opinja sportowa polska zaskoczona została sensacyjną wiadomością o niesłychanym ataku prasy amerykańskeij na Walasiewiczównę. Oto w szeregu dzienników amerykańskich pojawiły się depesze o nadaniu Walasiewiczównie wielkiej honorowej nagrody sportowej, przyczem nadmieniono, że łącznie z nagrodą *Walasiewiczówna otrzymała premję 10 tysięcy złotych* (1100 dolarów) i dzięki temu tylko pozostała w Polsce. Depesza taka upiększona została naturalnie soczystemi zwrotami o „amatorstwie" polskiego sportu i czołowej jego gwiazdy.

W kwestji tej udało się nam zebrać garść szczegółów, które... zaciemniają całą sprawę.

Oto depesza o powyższej niesłychanej treści ukazała się *w całym szeregu dzienników amerykańskich* (New York Herald, New York Times, Cleveland Plain Dealer, Cleveland Press, Chicago Tribune, Los Angeles Examiner, Los Angeles Evening Herald itd.), oraz *we wszystkich polskich dziennikach,* wychodzących w Ameryce, jak Monitor, Nowy Świat, Kurjer Polski, Dziennik Chicagowski, Wiadomości Codzenne z Clevelandu itd.

Ponieważ agencja ta posiada swego specjalnego i wyłącznego korespondenta w Warszawie, zwróciliśmy się do niego z prośbą o powody tak sensacyjnej i wyssanej z palca treści. I tutaj nowa sensacja. Oto pokazano nam rękopis wysłanej do Ameryki depeszy, ale...

nie było tam słowa o premji pieniężnej.

Sytuacja zaciemniła się zatem i po informacjach ze strony korespondenta Associated Press wyłania się jeden tylko wniosek, a mianowicie, że w prasie amerykańskiej *celowo zamieszczono dodatek o premji 1100 dolarów,* być może z zemsty za zdeklarowanie się Walasiewiczówny do wystąpienia w barwach polskich na Olimpjadzie i powrót do kraju.

Amerykanie nie mogą widocznie przeboleć takiej straty i starają się przy każdej okazji dokuczyć naszej rodaczce.

Istnieją jednak jeszcze dwie sprawy, które mogły spowodować tak niesłychaną treść depeszy.

Oto tegoż samego dnia wysłana została z Warszawy przez agencję PAT depesza o nadaniu *państwowej nagrody literackiej* 10.000 złotych. Może więc pomieszanie się w „drodze" obu tych depesz spowodowało tak niesłychany atak ze strony amerykańskiej prasy.

Druga sprawa to fakt, że warszawski korespondent „Associated Press" podaje swe wiadomości telegraficznie nie wprost do Ameryki, lecz

do biura Associated Press w Berlinie,

które wysyła wiadomości, po zakwalifikowaniu, do Ameryki. Może właśnie w Berlinie dokonano tej ciekawej „korekty" i z nieprzychylnemi dla Polski komentarzami puszczono sensacyjkę w świat.

W każdym razie przeciwko tak nieprzyjemnej treści depeszy *zaprotestowała natychmiast Walasiewiczówna, zaprotestował Państwowy Urząd W. F., zaprotestował także i Polski Zw. Lekkoatletyczny.*

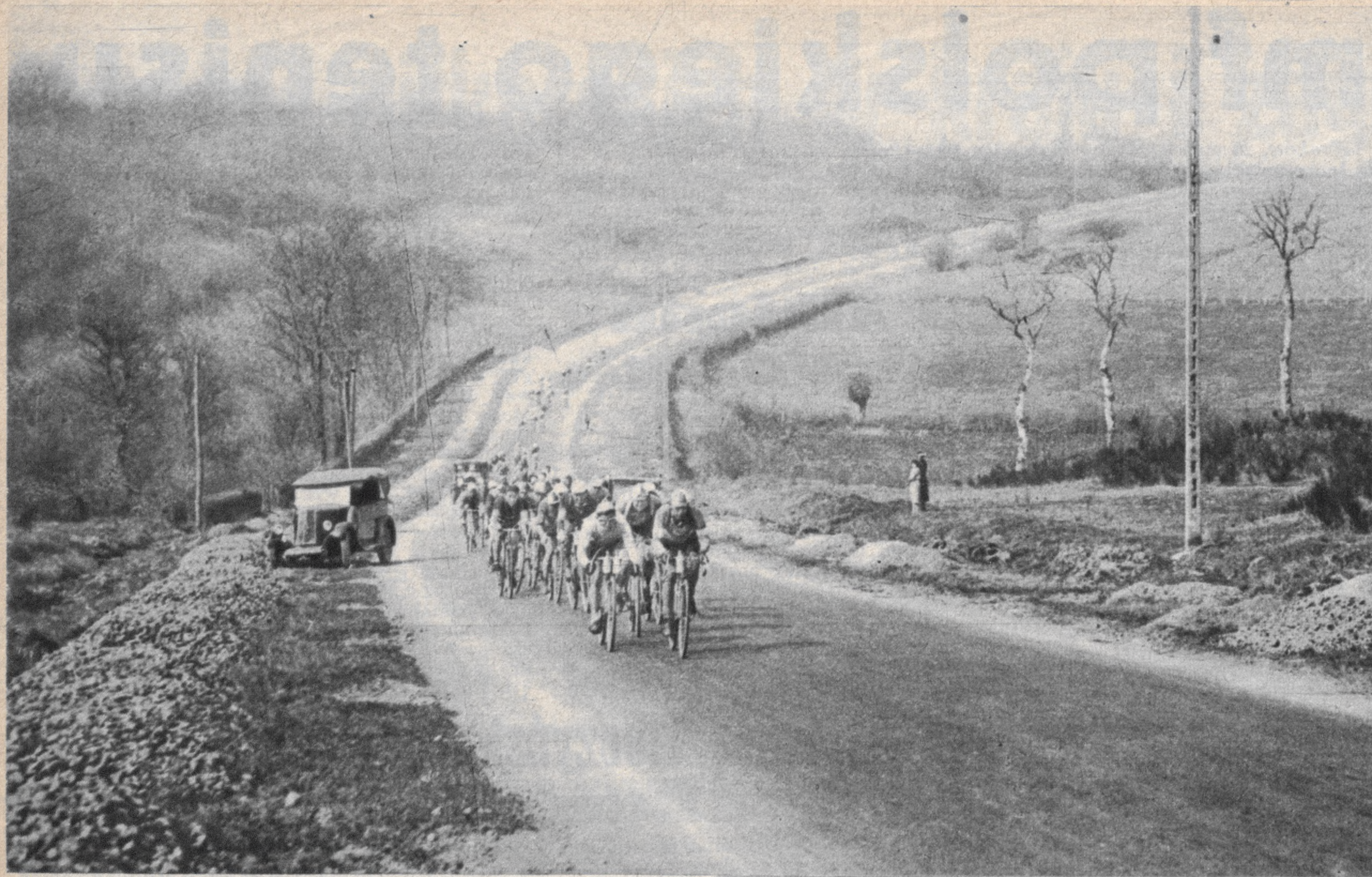
Jeśli chodzi o korespondenta „Associated Press" w Warszawie, to i on ze swej strony zażądał wyjaśnień od biura berlińskiego i z centrali z Ameryki. Przypuszczamy, że niebawem wyjaśni się, kto tu zawnił.

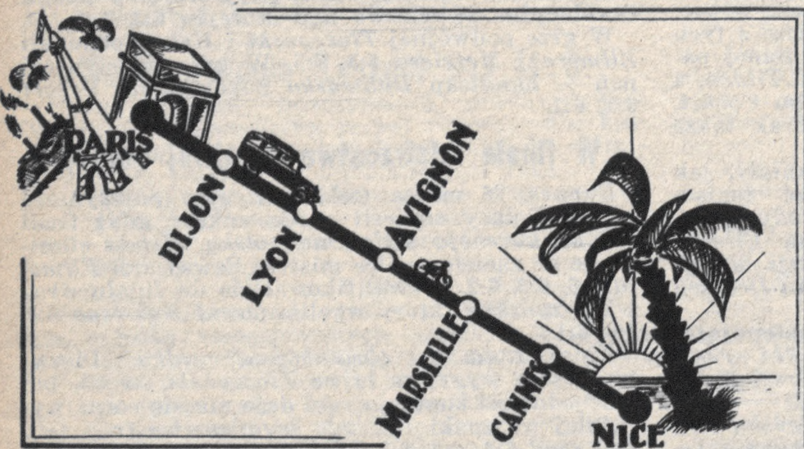
A. Sz.

25-LECIE DZIAŁALNOŚCI SPORTOWEJ PROF. R. WACKA. Z inicjatywy Lw. Okr. Związku Piłki Nożnej zorganizowana zostanie w bieżącym sezonie uroczystość uczczenia 25-lecia pracy na polu sportowem zasłużonego działacza i dziennikarza prof. Rudolfa Wacka. W tym celu wyłoniony zostanie w najbliższym czasie komitet, złożony ze sfer obywatelskich i sportowych. Uroczystość odbędzie się prawdopodobnie w dniu PZPN, tj. 7 maja, w którym to terminie odbyć się ma we Lwowie spotkanie piłkarskie Polska Północ—Polska Południe. Zarząd LKS Lechja ufundował z tej okazji puhar marmurowy, jako nagrodę na zawody, które ustali jubilat.

K. S. GOPLANJA W INOWROCŁAWIU uchwałą zebrania likwidacyjnego został rozwiązany. Powodem takiego kroku były trudności finansowe, na który był narażony klub. Założono natomiast klub K. S. Goplanja „21". Wątpić należy, czy pociągnięcie to było słuszne i czy nie postawi nowoutworzonego klubu w niemiłej sytuacji.

PRZERWANIE KONTAKTU między Polskim a Niemieckim Związkami Lekkoatletycznemi jest prawdopodobne, ponieważ Niemcy pragnąc z jednej strony ściągnąć Kusocińskiego i Walasiewiczównę do Berlina, z drugiej strony nie godzą się na jakikolwiek występ zawodników niemieckich w Polsce.





Powyżej: Plan trasy „wyścigu do słońca". Na prawo słynne wzniesienie La Turbie na etapie Cannes—Nicea. Camusso, zwycięzca ostatniego etapu, ucieka konkurencji.

Wiosna we Francji daje początek szeregowi wielkich dorocznych kolarskich wyścigów szosowych. W tym roku, poraz pierwszy, odbył się miniaturowy „Tour de France", sześcio-etapowy wyścig *Paryż—Nicea,* popularnie nazwany wyścigiem do słońca. Natura płata jednak prawie zawsze różne figle i figielki i w ten sposób pierwszy wyścig Paryż—Nicea nazwać chyba można *wyścigiem od słońca do deszczu!*

Organizatorom zrzedła mina, ale na cóż beztroski humor francuski: *„niech nam się zdaje, że tam jest słońce"* — mówił Leducq, bohater ostatniego Tour de France — „jedziemy do słońca, które może się jednak ukaże".

I długi korowód 200 kolarzy ruszył w pewien szary poranek z Paryża w pogoni za zwycięstwem.

Pierwszy etap Paryż—Dijon,

rozegrany na dystansie 312 kilometrów, staje się łupem doskonałych Belgów — *Schepers,* przyszły zwycięzca w ogólnej klasyfikacji, przychodzi pierwszy do mety.

Śmietanka szosowców świata, jak *Leducq, Archambaud, Bulla, le Drogo, Sieroński,* przychodzi sobie zwartą grupą gdzieś na 40 miejscu w ogólnej klasyfikacji.

Stare wygi nie chcą się męczyć, czekają końca — pisze jednogłośnie cała prasa.

O tem, jak doskonałe towarzystwo potrafił ten wyścig zgromadzić, świadczyć może *4-minutowa różnica czasu* między pierwszym a 50 zawodnikiem.

Poranek drugiego etapu

Dijon—Lyon

(198 km.) ujrzał już na starcie *tylko 118 zawodników.* Szare niebo i mgła, ale doskonała szosa daje znów przedsmak fantastycznej walki.

Wśród przepięknych winnic Burgundji mkną zwartą grupą z fantastyczną przeciętną, dochodzącą do 45 kilometrów na godzinę. Ucieczki, gonitwy... i ciągle tosamo przez długie pięć godzin morderczego tempa.

Schepers, wielki zwycięzca poprzedniego etapu nosi

żółtą koszulkę leadera

i nie odstąpi jej już do końca. Jedzie z rezerwą, szuka okazji ucieczki. Wmiędzyczasie *Jan Aerts* wychodzi na czoło, Schepers pilnuje go jak oka w głowie.

Lyon... Szalony sprint i *Aerts kończy drugi etap* jako zwycięzca, za nim o około Schepers, *Bidot,* rewelacja zeszłorocznego Tour de France, przychodzi czwarty.

Hegemonja Belgów nie została przełamana, *ku „przerażeniu" prasy francuskiej.* Prowadzą oni ciągle wyścig, aby prowadzenia tego nie oddać do samego końca.

Dlaczego Leducq śpi? —

woła publiczność, popularny kolarz nie śpi, dopiero się rozkręca. Ale



WYŚCIG DO SŁOŃCA

Na lewo, w rogu fragment wyścigu kolarskiego Paryż—Nicea. Kolarze opuszczają zwartą grupą Burgundję. Na czele jedzie znany kolarz francuski Leducq. Na lewo moment po starcie do ostatniego etapu.

wyścig do słońca nie jest biegiem dookoła Francji i kto wie, czy Leducq nie rozkręci się zapóźno!

I znów ktoś ubywa, jest nim doskonały Belg *Romain Gyssels,* który niebezpiecznie upada.

Lyon—Avignon

(222 km.), jedziemy do stolicy „Niewoli Babilońskiej", a wyścig cały stoi ciągle pod znakiem przewagi Belgów.

Schepers nie pozwala odebrać sobie żółtej koszulki leadera, walczy z zajadle atakującymi go Francuzami, odpiera ataki koalicji włosko-niemieckiej z *Camusso i Bullą* na czele.

Prowadzi ciągle. Jak prawdziwy dyplomata puszcza przed siebie słabszych Belgów, którzy mu i tak w ogólnej klasyfikacji nie potrafią zaszkodzć. Przeciętna wyścigu *ciągle wzrasta,* pierwszy etap przejechano z przeciętną szybkością 35 km. na godzinę, drugi z szybkością 38.

W trzecim etapie przeciętna ta *zmalała do 33 km. na godzinę* i znów wszystko idzie według ułożonego zgóry planu, z tą tylko różnicą, że trzeci etap zakończył się trzeciem zwycięstwem Belgów przez *Van Rysselberghe,* drugim był znów o koło *Schepers.*

A Leducq ciągle się jeszcze rozkręca!...

Wreszcie w czwartym dopiero etapie, w etapie

Avignon—Marsylja

(204 km.) Francuzi łamią *po raz pierwszy hegemonję Belgów.* Zwycięża doskonały *Speicher* z dobrą przeciętną (jeśli wziąść pod uwagę wzniesienia) szybkością 29 kilometrów na godzinę.

Do Marsylji przybyło już *tylko 93 bojowników* „wyścigu do słońca" — mordercze tempo zabija młodszych i słabszych fizycznie.

Teraz, po zwycięstwie Speichera, Fancuzom rośnie nadzieja w sercu, to nic, że Schepers ciągle prowadzi, ale Speicherowi trzeba *tylko 3 minut* dla zdobycia słynnej we francuskich wyścigach wieloetapowych koszulki leadera „maillot jaune"!

Archambaud ma 5 minut do nadrobienia, a *wielki Leducq aż 17.*

* * *

Wśród przepięknych pinij i malowniczych gór, pod lazurowem niebem, perły wybrzeży rozegrał się 5 etap wyścigu

Marsylja—Cannes

(209 km.). Na szczęście zawodników i organizatorów, pogoda, dotychczas kapryśna, zaczyna się ustalać, słońce świeci, a wraz z niem budzą się kolarze, aby znów rozpocząć walkę o centymetry.

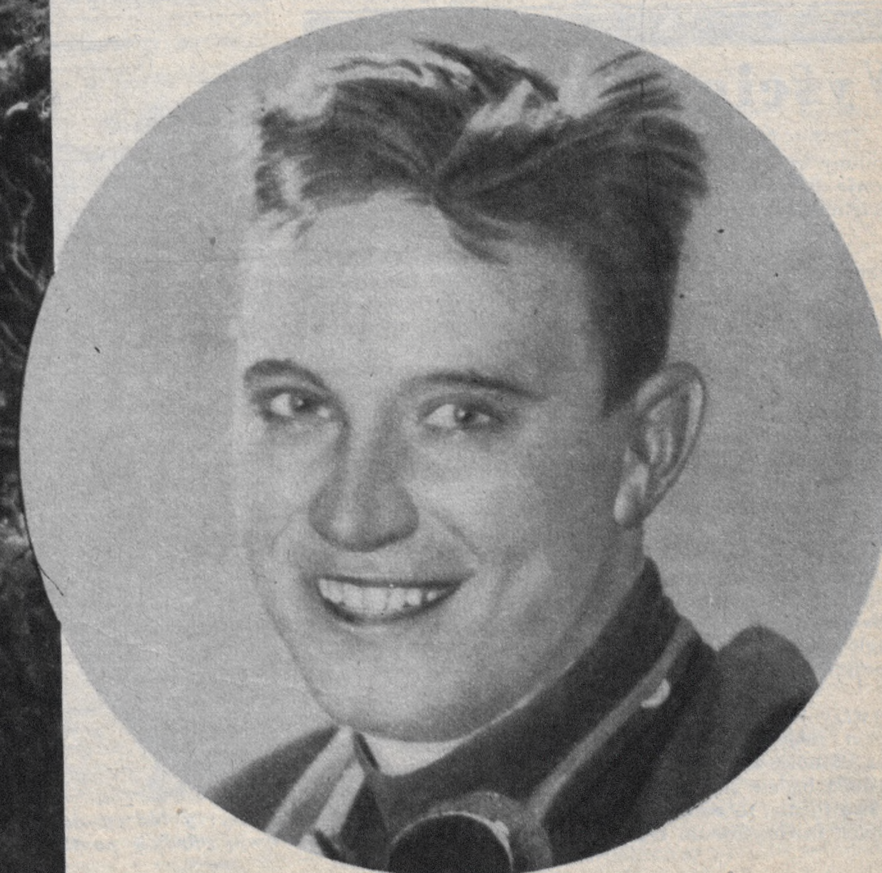
Z Marsylji wyruszyło ich już tylko 78, procent odpadających jest jak widzimy, olbrzymi, bo aż *około 60 proc.*

Ciągłe wzniesienia i długie zjazdy dają początek licznym upadkom. Tak przewraca się *Aerts* i prowadzący do ostatnich kilometrów *Leducq.*

Do Cannes wpadają razem Cornez, Schepers i Rebry.

(Dalszy ciąg na stronie 10-tej).

W kole: Belg Schepers, zwycięzca wyścigu kolarskiego Paryż—Nicea.



Sportowa Praga w przejściowym okresie.

Praga, w marcu.

Sezon hokejowy umiera. Zwolna i niechętnie rozstaje się z życiem pełnem sławy i upojnych chwil. Bolesną tę rozłąkę osładza jednak *tytuł mistrza Europy*, w pełni zresztą zasłużony. Inna rzecz, że Czesi mieli dużo szczęścia, a pomog.a im przytem jeszcze sama natura, jak zauważył jakiś znawca. Gdyby tak mistrzostwa były w... lecie, napewno nie wygraliby — powiedział. Na lodzie pono czują się o wiele lepiej...

Wymęczony ten dowcip najlepiej wskazuje, że

naprawdę jest już koniec

i na nic nie zda się to kurczowe trzymanie się tego hokeju. Nic się już nie da stąd wykrzesać.

Robimy więc *pogrzeb*. Smierć zbliża się nieubłagalnie, pozwalając, jak zawsze prawie, w ostatniej chwili na parę radośniejszych jeszcze przebłysków. Tak więc w najbliższych dniach oczekujemy z upragnieniem ostatnich spotkań o tytuł mistrza hokejowej ligi czechosłowackiej.

Potem gracze rozbiegną się po innych działach sportu. Nie zgubią się i nie zatracą tam jednak. — *Malecek* jest znanym tenisistą, *Toziczka* to samo, opawski olbrzym *Dorazil* gra w lecie w hokej na trawie, *Cetkowsky, Michalek, Kuczera*, to znani piłkarze, *Hromadka* jest zapalonym kajakowcem, *dr Peters* automobilistą. Jedynie bramkarz *Peka* będzie musiał zrezygnować z wszelkiego rodzaju ekstrawagancyj i ograniczy się conajwyżej do niedzielnych wycieczek z rodzinnym — przyrostkiem. Takie chodzą słuchy.

Tymczasem zaczęły się już mistrzostwa piłkarskie i to odrazu jak zwykle z temperamentem. Tu i ówdzie zdołano się już pobić między sobą na boisku — włącznie ze sędzią — jeden gracz zraniony został w głowę, a więc na szczęście w miejscu, nie przedstawiającem dlań większej wartości, drugiemu załamano nogę. Ale i w tym wypadku chodziło o bramkarza, który tej nogi chyba tak bardzo nie potrzebuje.

Czesi z zadowoleniem konstatują fakt, iż piłkarze mimo wczesnej pory, są w dobrej formie.

Horyzont więc rozjaśnia się. Sytuacja, do niedawna jeszcze prawie że beznadziejna, poprawiła się widocznie. Przedewszystkiem już sam fakt, że odważono się w jednym dniu na trzy piłkarskie reprezentacje. świadczy o zwiększonem samopoczuciu się i zaufaniu w swe siły.

Próba ta nie mogła naturalnie wypaść pomyślnie. — Najważniejsze spotkanie Czechosłowacja—Węgry w Budapeszcie

przyniosło klęskę 0:2.

Ale też do tego meczu przywiązywano *najmniej wagi*. Ponieważ były to zawody przyjacielskie, nie zaliczano do cyklu gier o puhar europejski, postanowiono zaryzykować. Kilku młodych adeptów międzynarodowej czapki nie spełniło jednak w pełni nadziei. Zresztą i w Pradze lepiej podobała się młodzież węgierska, t. zw. *źrebięta*, niż Czesi, którzy wygrali międzymiastowe spotkanie

Praga—Budapeszt 2:1.

Wynik jest też trochę niesprawiedliwy, jeśli zważymy, że druga bramka padła z wyraźnego ofsidu, a pierwsza z rzutu wolnego. W obu wypadkach czeski sędzia w zbyt widoczny sposób pomógł swym rodakom. Zawody same były jednak piękne i dały dużo zadowolenia.

Najlepszą jedenastkę wysłano do Paryża.

Tam grała drużyna złożona z graczy *Sparty i Slavii*. Zwycięstwo 2:1 jest stosunkowo cenne, Francuzi bowiem ostatnio poduczyli się dużo i mają obecnie doskonałą drużynę. Paryż potraktowano tak poważnie ze względów przedewszystkiem — handlowych. Francja jest bowiem obecnie jedynym prawie krajem, który zaprasza jeszcze drużyny czeskie na dobrych stosunkowo warunkach.

W sumie, jak już powiedzieliśmy, wskazuje ub. niedziela na pewną poprawę formy piłkarstwa czeskiego, podkreślona jeszcze dobitnie środowem *zwycięstwem Slavii nad Rapidem 5:1*. Austrjacy nie mieli prawie nic do gadania, choć wynik jest nieco za wysoki. *Roha.*

Piłkarze okręgu lwowskiego w obliczu mistrzostw.

Lwów, 25 marca.

W okresie gorączkowych przygotowań piłkarzy okręgu lwowskiego do zbliżającego się sezonu, zmiana warunków atmosferycznych w ubiegłym tygodniu wpłynęła niezbyt przyjemną „niespodzianką", w szczególności, że naskutek znacznych opadów, boiska na nowo pokryte zostały wysoką warstwą śniegu, która na najbliższą przyszłość w znacznym stopniu utrudni zaprawę.

Początek mistrzostw okręgowych wyznaczony został na *9-go kwietnia*, przyczem jako pierwsze ze startu ruszają kluby grupy drugiej, w skład której wchodzą *Biały Orzeł, Lechja, Pogoń IB, Świteź, Ukraina — Lwów, Pogoń — Stryj* i *Rewera — Stanisławów.*

W dalekim lepszem położeniu znajduje się grupa pierwsza, którą tworzą: *Drugi Sokół, Hasmonea, Old Boy — Lwów, Ognisko — Jarosław, Polonja — Przemyśl* i *Resovia — Rzeszów*, te bowiem mistrzostwa rozpoczynają się dopiero *23-go kwietnia.*

Która z tych grup jest silniejszą w chwili obecnej trudno zadecydować, doświadczenia lat ubiegłych wskazują na

znaczne wyrównanie poziomu klasy A,

okręgu lwowskiego, z tej też przyczyny zanosi się na walkę zupełnie wyrównaną, przyczem szczególne kluby prowincjonalne łatwo wysuną się mogą na czoło kandydatów do mistrzostwa.

W myśl ustalonego ostatnio systemu, mistrzowie grup rozegrają między sobą finał, którego zwycięzca weźmie udział w spotkaniach międzygrupowych o mistrzostwo Polski i wejście do ligi. Pozostała dwunastka rozegra począwszy od drugiej połowy lipca *kolejkę eliminacyjną*, mającą na celu ustalenie składu *ligi okręgowej.*

Terminarz mistrzostw piłkarskich okręgu lwowskiego

przedstawia się następująco:

Kwiecień. 9: Rewera—Świteź, Biały Orzeł—Pogoń IB., Ukraina—Pogoń (Stryj). 16: Świteź—Pogoń IB. 17: Rewera—Pogoń (Stryj). 23: Świteź—Pogoń (Stryj), Biały Orzeł—Lechja, Ukraina—Pogoń IB, Drugi Sokół—Hasmonea, Resovia—Old Boy, Ognisko—Polonja. 29: Old Boy—Drugi Sokół. 30: Biały Orzeł—Rewera, Ukraina—Lechja, Świteź—Pogoń IB, Pogoń (Stryj)—Ukraina, Resovia—Hasmonea—Ognisko.

Maj. 2: Drugi Sokół—Old Boy, Lechja—Świteź, Rewera—Pogoń IB, Pogoń (Stryj)—Ukraina, Resovia—Hasmonea. 14: Lechja—Pogoń (Stryj), Rewera—Ukraina, Biały Orzeł—Świteź, Polonja—Old Boy, Drugi Sokół—Ognisko. 21: Rewera—Biały Orzeł, Lechja—Pogoń IB, Ognisko—Resovia, Hasmonea—Old Boy, Drugi Sokół—Polonja. 25: Świteź—Rewera, Lechja—Ukraina. 28: Lechja—Biały Orzeł, Świteź—Ukraina, Pogoń (Stryj)—Rewera, Resovia—Drugi Sokół, Ognisko—Old Boy, Hasmonea—Polonja.

Czerwiec. 4: Świteź—Biały Orzeł, Pogoń IB—Lechja, Polonja—Drugi Sokół, Resovia—Ognisko. 5: Pogoń (Stryj)—Pogoń IB. 11: Pogoń IB—Biały Orzeł, Świteź—Lechja, Ukraina—Rewera, Polonja—Hasmonea, Old Boy—Resovia. 15: Pogoń IB—Ukraina. 18: Rewera—Pogoń IB, Biały Orzeł—Pogoń (Stryj), Old Boy—Hasmonea, Resovia—Polonja, Ognisko—Hasmonea. 25: Ukraina—Świteź, Pogoń (Stryj)—Biały Orzeł, Drugi Sokół—Resovia, Old Boy—Ognisko. 29: Pogoń IB—Rewera, Pogoń (Stryj)—Lechja, Polonja—Ognisko, Hasmonea—Drugi Sokół.

Lipiec. 2: Lechja—Rewera, Pogoń IB—Świteź, Ukraina—Biały Orzeł, Old Boy—Polonja, Hasmonea—Resovia, Ognisko—Drugi Sokół.

Bieg na przełaj w Łodzi nie odbędzie się bo... Petkiewicz nie oddał puharu!

Od kilku lat odbywał się w Łodzi w drugi dzień świąt wielkanocnych bieg naprzełaj o jubileuszową nagrodę Ł. K. S'u, ufundowaną przez ten klub z okazji jubileuszu 20-lecia jeszcze w roku 1929. Dowiadujemy się, że ŁKS w bież. roku nie będzie mógł zorganizować tego biegu, gdyż *Petkiewicz zabrał nagrodę z sobą nieprawnie zagranicę.* Poraz pierwszy, to zn. w roku 1929 nagrodę tą zdobył *Petkiewicz*, w roku 1930 — *Kusociński*, w 1931 r. — *Petkiewicz* i w r. 1932 — *Puchalski* (Legja). Jeszcze w r. ub. Warszawianka obiecywała przysłać tę nagrodę na zawody przez swych zgłoszonych zawodników, lecz przyrzeczenia swego *nie dotrzymała*, pomimo kilkakrotnych upomnień ze strony ŁKS. To też po ostatnim biegu nagroda ta nie mogła być wręczona zwycięzcy (Puchalskiemu). Dodać należy, że wspomnianą nagrodą jest duża statuetka z bronzu na marmurowej podstawie, przedstawiająca *wartość kilkuset złotych.*

Sprawa ta jest dziś specjalnie aktualna, bowiem — jak wiadomo — Petkiewicz odwołał się do zarządu PZLA z prośbą o zniesienie nałożonej nań dożywotniej dyskwalifikacji. Jeśliby władze PZLA uznały za stosowne anulowanie tej kary, to pierwszym warunkiem, postawionym Petkiewiczowi winien być *nakaz niezwłocznego zwrotu przywłaszczonej sobie nieprawnie jubileuszowej nagrody ŁKS'u.*

Wyścig do słońca.

(Dokończenie ze strony 9-tej).

Szalony sprint... i Francuzi przełamują raz jeszcze hegemonję Belgów. Zwycięża Fernard *Cornez* z doskonałą przeciętną 31 km. godz., za nim o 10 metrów Schepers.

Etap do Nicei.

Schepers zdaje się być już zdecydowanym faworytem na zajęcie pierwszego miejsca w ogólnej klasyfikacji, chyba, że cud pozwoli Speicherowi nadrobić 2 minuty opóźnienia.

Zbożne nadzieje Francuzów *nie ziściły się*, ostatni etap Cannes—Nicea rozegrany na dystansie 110 kilometrów, zamiast rewanżu stał się *Sedanem kolarstwa francuskiego.*

Na wzniesienia La Turbie, Włoch Camusso ucieka, aby spokojnie przybyć do Nicei o *minutę* przed Aertsem, trzecim był Bulla.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężył

Belg Alphons Schepers,

na drugiem miejscu znalazł się jego rodak — rewelacja wyścigu *Hardiquest*, a dopiero na trzecim pierwszy Francuz *Benoit Faure.*

Ciągle „rozkręcający się" Leducq sklasyfikował się na 21 miejscu!

* * *

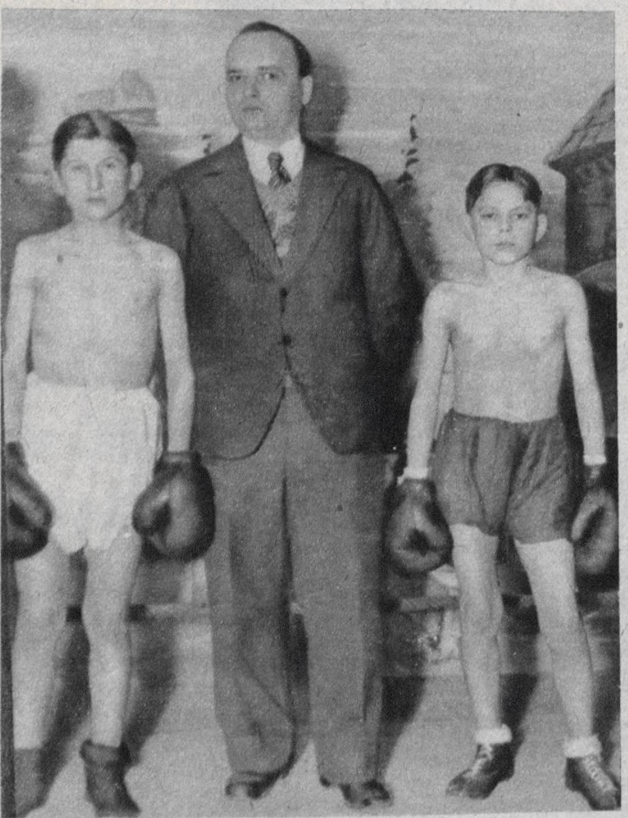
Pierwszy wyścig Paryż—Nicea zakończył się więc *gremjalnem zwycięstwem Belgów.* Nad Francuzami zawisł „miecz Damoklesa", gdyż do Tour de France blisko, a jeśli Leducq będzie się ciągle rozkręcał, a Belgowie zachowają swą formę, to wówczas będziemy w nich mieli zdecydowanych faworytów do tego największego z wyścigów.

M. S.

Mistrzostwa pięściarskie Łodzi

Łódź, w marcu.

Indywidualne mistrzostwa pięściarskie Łodzi zapowiadały się bardzo ciekawie, gdyż ostatnie sukcesy łódzkiej reprezentacji w spotkaniu z czołowemi zespołami zagranicznemi wskazywały na wysoki poziom boksu łódzkiego. Obiecywano sobie wiele, a tymczasem już pierwszy dzień zawodów przyniósł



Bokserzy łódzcy Sobolewski i Śmiały, którzy mimo, iż mają zaledwie po 13 lat, stoczyli niezwykle ciekawą i fair walkę.

wielkie rozczarowanie,

i nasunąć musi smutne refleksje. Zgłoszona została coprawda pokaźna liczba zawodników, lecz już w pierwszym dniu połowa ich odpadła natychmiast po ważeniu, skoro okazało się, że *mają inną wagę*. W swej kategorji walczyć nie chcieli, widząc, że trafią tam na zbyt trudnych przeciwników do pokonania. Do tych małodusznych pięściarzy należą między innymi: *Majer i Lipiec* (K. S. Geyer), *Stanikowski* (Zjedn.), *Wdowiński i Białystok* (Barkochba).

Dzięki temu mistrzostwa okręgowe, które winny być sprawdzianem całorocznej pracy klubów i poszczególnych zawodników, w tym roku nic nam nie dadzą, a sądząc z przebiegu ćwierćfinałów, ani półfinałowe, ani nawet finałowe spotkania nie mogą być interesujące. Takich mistrzostw pięściarskich Łódź jeszcze nie miała i oby nie miała więcej.

Ćwierćfinały.

W wadze muszej *Gdański* (Geyer), mistrz „pierwszego kroku" wygrał na punkty z Bicerem II (Union), bo walczył czyściej. Walkę tą anulowano i zarządzono jej powtórzenie, gdyż Gdański miał nieprzepisowe bandaże. *Krzywański* II (ŁKS) pokonał na punkty Libermana (Barkochba).

W wadze koguciej *Leszczyński* (IKP) wypunktował Krzywańskiego I (ŁKS), a bardziej rutynowany *Brzęczek* (Zjedn.) wygrał z Graczykiem (IKP).

W wadze piórkowej *Spodenkiewicz* (IKP) pokonał mistrza „pierwszego kroku), Paryzera, górując znacznie we wszystkich starciach, *Woźniakiewicz* (Geyer) znokautował w trzeciej rundzie Kustosza (ŁKS), a *Michalak* wygrał na punkty z Wolfowiczem (BK).

W wadze lekkiej *Banasiak* (IKP) zmusił w trzeciej rundzie Gawina (G) do poddania się. Była to najładniejsza walka wieczoru. *Klimczak* (ŁKS) bez wysiłku załatwił Babickiego (ŁKS).

Poziom zawodów niski, a strona organizacyjna przedstawiała wiele do życzenia. Wokół ringu roiło się od różnych członków wydziału sportowego i sędziowskiego.

Półfinały.

Łódz, 26 marca. Niemniej fatalna organizacja towarzyszyła również rozgrywkom półfinałowym, przyczem niektórzy panowie z ŁOZB uważali za stosowne specjalnie szykanować przedstawicieli prasy, pragnąc w ten sposób wziąć odwet za ostrą krytykę, jakiej nie szczędzono im za prowadzenie w pierwszym dniu mistrzostw. Doszło do tego, że *wszyscy dziennikarze zarówno miejscowi, jak i zamiejscowi opuścili zawody.* Niemniej ubogą była również strona sportowa zawodów, gdyż cały program ograniczył się do odbycia raptem 5 spotkań.

W wadze muszej w powtórzonej walce *Bicer II* (Union) pokonał Gdańskiego (Gajer), a *Pawlak* (IKP) Krzywańskiego II (ŁKS). W wadze piórkowej po żywo prowadzonej walce przyznano zwycięstwo *Woźniakiewiczowi* (Gajer) nad Spodenkiewiczem (IKP). W wadze lekkiej *Klimczak* (ŁKS) wypunktował Marczewskiego, zaś w półciężkiej *Kłodas* (Wima) wygrał z Łompiesiem (IKP).

Finały.

Finały odbyły się w teatrze Scala. Zainteresowanie ze strony publiczności *minimalne*. Widownia świeciła pustkami, gdyż tylko nieliczni zwolennicy boksu dali się skusić na tak nieinteresujące i źle zorganizowane zawody, toteż tegoroczne mistrzostwa przyniosły związkowi *gruby deficyt*. Poziom zawodów był bardzo niski.

W wadze muszej tytuł mistrza okr. Łodzi zdobył *Pawlak* (IKP), zwyciężając Bicera II. W wadze koguciej *Brzęczek* (Zjedn.) niespodziewanie zwyciężył Leszczyńskiego (IKP), uważanego za faworyta. W piórkowej *Woźniakiewicz* (Gajer) odniósł dzięki większej agresywności zwycięstwo nad lepszym technicznie od siebie Michalakiem (Zjedn.)

W wadze lekkiej tytuł mistrza zdobył *Banasiak* (IKP) dzięki dyskwalifikacji Klimczaka (ŁKS) w trzeciej rundzie za trzymanie i nieczyste prowadzenie walki. W wadze półciężkiej *Kłodas* (Wima) w trzeicej rundzie wygrał przez techniczny k. o. ze Stankiewiczem (IKP). Wreszcie w wadze ciężkiej *Krenc* (IKP) pokonał Kuczyńskiego (Ł. K. S.), który poza duą wagą (ok. 100 kg.) nic nie pokazał. W ringu sędziował p. Iwański z Poznania.

Eliminacje bokserskich mistrzostw Warszawy.

Warszawa, 26 marca. (tel.) W sali YMCA w Warszawie rozegrane zostały 25 i 26 bm. rozgrywki eliminacyjne *bokserskich mitsrzostw okręgu warszawskiego*. Z zapisanych 65 zawodników zjawiło się do walki 37, przyczem wskutek spóźnienia się do ważenia, *nie dopuszczono 4 znanych pięściarzy*, jak *Mizerski, Śmiech, Ożarek i Pasturczak*. Wskutek ich braku zawody *ucierpiały znacznie*, nadto nie stawił się również *Cyran* wskutek choroby.

Poziom walk naogół *nieszczególny*, a w wadze piórkowej *wprost słaby*. Zawody, które miały być świetną rewją postępów warszawskiego pięściarstwa,

nie mogły zadowolić

licznych widzów i nie dały spodziewanych efektów. Cały szereg, znanych chlubnie, pięściarzy walczył niżej swej zwykłej formy, jak Goss, Wieczorek, Seidel czy Doroba.

Ciekawsze walki można policzyć na palcach jednej ręki, albowiem tylko chyba spotkania *Bąkowski—Głowacki, Pisarski—Brzóska*, czy *Olszewski—Goss* zasługują na wyróżnienie.

Najlepiej spisali się

Rotholc, Bąkowski i Małecki.

Nieźle także wypadł w pierwszym dniu Matuszewski, któremu w drugim dniu *lekarz zabronił dalszej walki*. Niespodziankę sprawili *Olszewski*, bijąc Gossa, coprawda niezbyt zasłużenie, oraz *Wojsławski*, zwyciężając Wieczorka. Dobrą postawę mieli również Wasiewicz, w walce z Seidlem, Głowacki przeciwko Bąkowskiemu i Pilnik z Dorobą.

Jeśli idzie o sędziowanie, spoczywające w rękach pp. *Ermanowicza i Kościelskiego* z Poznania i jednego z delegatów warszawskich, wypadło ono *poprawnie*. W ringu czynni byli na zmianę pp. *Kupferstein, Nałęcz i Olszewski.*

Wyniki spotkań.

Dzień pierwszy: *Wojsławski* (Polonia) zwycięża niespodziewanie Wieczorka (CWS), *Rotholc* (Gwiazda) wygrywa na punkty z Rirenbaumem (Makkabi), a *Rubin* (Mak.) musi uznać wyższość Lasoty (CWS).

Waga piórkowa: *Olszewski* (Strzelec) wygrywa z Gossem (CWS), choć ten ostatni przy końcu górował wyraźnie, *Kenigswein* (Makkabi) wygrywa na punkty z Goldsteinem (Gwiazda), *Kazanowski* (Warsz.) bije przez techniczny nokaut w trzeciej rundzie Jennego (ZAKS), a *Pawlak* (Pol.) wygrywa w drugiej rundzie przez dyskwalifikację za zbyt niski cios Czubińskiego (Warsz.).

Waga lekka: *Bąkowski* (Skoda) wygrywa przez techniczny nokaut w trzeciej rundzie z Bławatnikiem (Barkochba), *Głowacki* (Skra) wygrywa przez techniczny nokaut w drugiej rundzie z Gradkowskim (YMCA), *Zieliński* (Pol.) bije na punkty Wichlińskiego (Strzelec), a *Matuszewski* (Skoda) po ładnej walce bije Dubrowicza (Barkochba) na punkty.

Dzień drugi: W niedzielę rozegrano spotkania *półfinałowe*, przyczem wszystkie zakończone zostały *zwycięstwami punktowemi.*

Waga musza: *Rotholc* (Gwiazda) wygrywa zdecydowanie z Lasotą (CWS), Wojsławski przechodzi walkoverem.

Waga kogucia: *Miller* (Skoda) przegrywa po ładnej walce z agresywniejszym od siebie Małeckim (Pol.), zaś *Kazimerski* przechodzi do finału walkoverem.

Waga piórkowa: *Olszewski* (Strzelec) bije Pawlaka (Pol.), a *Kenigswein* (Makkabi) wygrywa z Kazanowskim.

Waga lekka: *Bąkowski* (Skoda) stacza z Głowackim (Skra) najładniejszą walkę dnia. Początkowo Głowacki trzyma się doskonale i udaje się mu w drugiej rundzie kontuzjonować przeciwnika w oko. W trzeciej rundzie Bąkowski przeważa coraz wyraźniej i odnosi zasłużone zwycięstwo. *Zieliński* (Pol.) wchodzi do finału walkoverem, dzięki decyzji lekarza, który nie dopuścił Matuszewskiego na ring.

Waga półśrednia: *Pisarski* (Skoda) stoczył zaciętą walkę z Brzóską (Warszawianka). W drugiej rundzie Pisarski zapoznaje się raz z deskami, ale w trzeciej wyrównywuje stracone pole. Ostatecznie sędziowie przyznają zwycięstwo Pisarskiemu. *Wolski* (Pol.) po nieciekawej walce wygrywa z Bartosiakiem (CWS).

Waga średnia: *Seidel* (Polonia) z trudem uporał się z twardym Wasiewiczem (CWS), a *Doroba* (Legja) miał ciężką przeprawę z Pilnikiem (Makkabi).

Finały odbędą się 2 *kwietnia* w sali Cyrku. Walczyć będą następujące pary: Rotholc—Wojsławski, Małecki—Kazimierski, Olszewski—Kenigswein, Bąkowski—Zieliński, Pisarski—Wolski, Seidel—Doroba, Antczak (Skoda) — Karpński (CWS), Tomaszewski (CWS)—Kurek (CWS).

Mistrzostwa bokserskie Krakowa.

Pięściarskie mistrzostwa Krakowa, które jeszcze w ub. roku rozegrały się, jako wewnęrzne prawie zawody W. K. S. Wawel, w tym roku zebrały na starcie zawodników czterech klubów krakowskich, a to *WKS Wawel, TS Wisła, YMCA i ZKS Makkabi*. Zpośród klubów tych najlepszych zawodników posiadał *Wawel*, jednakże na podstawie przebiegu walk sądzić należy, iż w roku przyszłym mistrzostwa te będą już bardzo zacięte, a ewentualny mecz drużynowy *Wisła—Wawel* zapoczątkuje serję tak sensacyjnych zawodów, jak Cracovia—Wisła w piłce nożnej.

Już dziś sekcja bokserska Wisły zaprezentowała *kilku doskonałych zawodników*, a zaznaczyć należy, iż musiała ona wystąpić bez znanych pięściarzy krakowskich, którzy ostatnio przenieśli się z Wawelu do Wisły i skutkiem czego muszą regulaminowo „pauzować" przez sześć miesięcy.

Przez fakt zgłoszenia czterech klubów wzrosło również zainteresowanie zawodami wśród publiczności, która obecnie otrzymała

posmak rywalizacji międzyklubowej.

Brak tego czynnika dał się poważnie odczuć w dotychczasowych zawodach krakowskich.

W sobotę wieczorem odbyły się wstępne eliminacje. Większa część ich przypada na wagi najlżejsze, w których kluby krakowskie posiadają najwięcej zawodników. Natomiast w wagach cięższych są poważne luki.

Walki rozpoczęły się od wagi muszej, w której zmierzyły się dwie pary. *Ankraut* (Makkabi) pokonał przez techniczny nokaut Markiewskiego (Wisła) w trzeciej rundzie. Ankraut, silniejszy fizycznie, posiadał znaczną przewagę od początku starcia. *Wołek* (Wawel) pokonał na punkty Sasułę (Wisła). W pierwszej rundzie walka była wyrównana. Wołek uzyskuje przewagę dopiero w drugiej rundzie, ambitny jednak Sasuła, mimo silnego krwawienia, stawia zacięty opór i ulega tylko na punkty.

W wadze koguciej spotkały się dwie pary. Rutynowany *Sworzeniowski* (Wawel) pokonał swego kolegę klubowego Szczurka, posiadając przewagę od początku spotkania. Akcje Szczurka ograniczyły się jedynie do obrony, dzięki której zwycięstwo musiał Sworzeniowski wywalczyć z dość wielkim trudem. *Flink* (Makkabi) pokonał przez nokaut w trzeciej rundzie Pilcha (YMCA). Ciężki i silny Pilch daje się znokautować słabiej zbudowanemu, lecz zwinnemu Flinkowi.

Waga lekka. Walczyły trzy pary. W pierwszej walce *Schäffer* (Wawel) po ciekawej walce pokonał przez k. o. w trzeciej rundzie Turczaka (Wawel), *Urbańczyk* (Wisła) wygrywa przez dyskwalifikację Panzera (Wawel), w pierwszej rundzie. *Kmin* (Wawel) bije na punkty Kulika (Wisła). Kulik już w pierwszej rundzie idzie do ośmiu na deski, staje jednak do dalszej walki i w drugiej i trzeciej rundzie uzyskuje niedwuznaczną przewagę. Wynik przyznający zwycięstwo Kminowi został powitany przez publiczność okrzykami.

W wade półśredniej decyzja sędziów przyznająca zwycięstwo Jodłowskiemu (Wawel) nad Majką (Wisła) również przyjęta została *z oburzeniem*, gdyż Majka posiadał przez trzy rundy znaczną przewagę, ustępował jedynie Jodłowskiemu pod względem technicznym. Walka była żywa i ciekawa. W tej samej wadze stoczono dwie walki: *Dudzicki* (Wawel) pokonał na punkty Winka (Wisła), mając przewagę przez wszystkie trzy rundy. Wiślak był niesłychanie twardym i opornym na silne ciosy przeciwnika, zapowiada się bardzo dobrze na przyszłość. — *Wacław* (Wisła) bije przez nokaut w pierwszej rundzie Kręciaka (Wisła). Przegrana tego ostatniego miała wszelkie cechy poddania się, a nie nokautu.

W wadze średniej *Złobiński* (Wawel) bije w pierwszej rundzie przez k. o. Rejowskiego (Wawel), a *Kończyk* (YMCA) po ambitnej walce zwycięża Nowaka (Wawel) na punkty. Walka przez dłuższy czas wyrównana. Kończyk uzyskuje przewagę dopiero w trzeciej rundzie.

Półfinały.

W wyniku ćwierćfinałów okazała się konieczność stoczenia zaledwie trzech walk półfinałowych, a to dwóch w wadze lekkiej i jednej w półśredniej.

W wadze lekkiej *Kmin* (Wawel) pokonał na punkty Urbańczyka (Wisła). Kmin dysponuje silniejszym ciosem, to też po wyrównanej walce w pierwszej rundzie w następnych uzyskał nieznaczną przewagę, wygrywając na punkty. *Francuz* (Wisła) przez k. o. pokonał Schäffera (Wawel) w trzeciej rundzie. W pierwszej rundzie Schäffer ma przewagę, w drugiej walka się wyrównuje, a w trzeciej Schäffer nie wytrzymuje tempa i daje się wyliczyć.

W wadze półśredniej *Jodłowski* (Wawel) pokonał na punkty Wacława (Wisła). Walka była ciekawa i zacięta, w pierwszych rundach przewagę ma Wacław, w trzeciej jednak Jodłowski nadrabia stracony teren i wygrywa zasłużenie.

Wawel zdobywa 6 tytułów mistrzowskich — Makkabi jeden.

Kraków, 27 marca.

Finałowe spotkania o mistrzostwo bokserskie Krakowa przyniosły większość tytułów Wawelowi, gdyż tylko jeden tytuł powędrował do Makkabi. Niewątpliwie dużą dozę zasługi za taki stan rzeczy należy przypisać *komisji sędziowskiej*. W przyszłości, aby uniknąć wszelkich nieporozumień i zarzutów, należałoby unikać takich wypadków, w których wszyscy trzej sędziowie pochodzą z jednego klubu i to biorącego udział w zawodach. Budzi to zawsze niezadowolenie, zwłaszcza, gdy sędziowie ci nie mogą zawsze zapomnieć o swej przynależności klubowej. Fakt ten odbił się na nowoprzyjętej do Polskiego Związku Bokserskiego *sekcji Wisły*, której zawodnicy mimo dobrej formy, wykazanej na tych zawodach, nie mogli doczekać się upragnionego i zasłużonego niejednokrotnie zwycięstwa.

Wyniki spotkań finałowych były następujące: W wadze muszej *Ankraut* (Makkabi) bije na punkty *Wołka* (Wawel). Przez wszystkie rundy Ankraut posiada wyraźną przewagę, stosuje rozumną taktykę, wykorzystując odkrycia przeciwnika.

Waga kogucia: *Sworzeniowski* (Wawel) bije na punkty Flinka (Makkabi). Pierwsza runda raczej wyrównana, w drugiej Sworzeniowski ma silną przewagę, w trzeciem walka znowu się wyrównuje. Sworzeniowski jednak odnosi *zasłużone zwycięstwo.*

Waga piórkowa: *Chrostek* (Wawel) bije w drugiej rundzie przez techniczny k. o. *Kluzowicza* (Wawel). Chrostek wyraźnie oszczędzał swego kolegę klubowego, górując nad nim znacznie od pierwszej chwili.

Waga lekka: *Kmin* (Wawel) bije na punkty *Francuza* (Wisła). Przez wszystkie trzy rundy walka dość równa, ale z małą przewagą Francuza, przypominała raczej zapasy ciężkoatletyczne. Zwycięstwo raczej winno przypaść w udziale Francuzowi, jak Kminowi.

Waga półśrednia: mistrzostwo zdobywa w. o. *Dudzicki* (Wawel), na skutek niestawienia się Jodłowskiego (Wawel). Ten ostatni został w półfinale tak kontuzjonowany, iż nie mógł stanąć do rozgrywki finałowej.

Waga średnia: *Złobiński* (Wawel) zwycięża na punkty Kończyka (YMCA). Kończyk jest lepszym technicznie, lecz proste sierpowe Złobińskiego oszałamiają go, iż w ostatniej rundzie tylko dzięki ambicji nie pada na deski. Zwycięstwo Złobińskiego zasłużone.

Waga półciężka: *Morawa* (Wawel) zwycięża Stachowicza (Wawel) przez k. o w drugiej rundzie. Stachowicz jest jeszcze technicznie dość słaby, zwłaszcza w defenzywie. Nie stanowił dla Morawy odpowiedniego przeciwnika.

Spotkania w wadze ciężkiej nie rozegrano z powodu braku zgłoszeń. Sędziował w ringu nadzwyczaj poprawnie p. *Kocur* z Katowic, na punkty pp. *Moskal, Kupfer i Turecki.*

—0—

DRUGI WYSTĘP BOKSERÓW ZAWODOWYCH W WARSZAWIE. W dniu 9 kwietnia odbędą się w Warszawie drugie zawody bokserskie z udziałem pięściarzy zawodowych. Program obejmować będzie 5 walk, przyczem Górny ma spotkać się z zawodnikiem niemieckim, Pawlarczyk z Niesorbskim, Jutkowiak z murzynem Jamesem, Kokot z Borensteinem, a Polan z jakimś pięściarzem paryskim. Po tych zawodach manager Szydło organizować będzie zawody w Łodzi i Lwowie.

MECZ BOKSERSKI HASMONEA—POGOŃ we Lwowie zakończył się zwycięstwem Hasmonei 8·6.

Sport jako czynnik wychowania.

Zaledwie kilka lat temu sport w Polsce stawiał pierwsze kroki. W porównaniu z państwami zachodu ilość ćwiczących była u nas znikoma.

Od tego czasu zmieniło się wiele.

Wzrosła ilość klubów a różnorodność uprawianych ćwiczeń objęła **wszystkie dziedziny ogólnie znanych sportów.** Ilość ćwiczących to setki tysięcy młodzieży, której zastępy powiększają się stale.

Wiemy dobrze, że istnieje ogromna ilość klubów, które nie posiadają trenera, urządzeń higjenicznych i są pozbawione opieki lekarskiej. Opieka nad młodzieżą, która znajduje się w tych klubach, pozostawia dużo do życzenia.

Trener nie pozwoli nigdy swemu pupilowi na nadmierne forsowanie, niewłaściwy system odżywiania, palenie tytoniu i utrzymywanie stosunków płciowych. O ile brak trenera „sportowiec" nie dba o te zakazy, przyczem ujemne skutki nie zawsze się uwidoczniają.

Z wyliczonych przez nas niebezpieczeństw, najpoważniejsze sięga **dziedziny życia płciowego.** Regularny trening osłabia popęd, niemniej przeto w czasie sezonowych przerw treningu **odporność na pokusy słabnie.** Tymczasem tak pospolita choroba weneryczna może sportowca na zawsze wykreślić z listy ćwiczących, nie mówiąc już o katastrofie całego życia przy niedbałem leczeniu.

W tych warunkach wydaje mi się **niewłaściwem** pomijanie tego problemu fałszywem milczeniem. Niewątpliwie zadaniem opieki nad młodzieżą a zatem zadaniem kierownictwa klubów jest poinformowanie swych członków **o niebezpieczeństwach chorób wenerycznych i o środkach zapobiegawczych.**

Wiedza profilaktyczna poczyniła **ogromne postępy.** Wprowadzono urzędowo do kilku armij znany zagranicą środek **VETO** jest tego dowodem. Dla sportowców posiada on też i tę wartość, że dzięki wybitnej sile bakterjobójczej jest zalecany **przy wszystkich skaleczeniach,** nietylko zaś jako środek ochronny przeciw wszelkim chorobom wenerycznym.

PRZYGOTOWANIA ŚLĄSKICH PIŁKARZY DO SEZONU LETNIEGO.

Co mówi nowy prezes SOZPN insp. Józef Żółtaszek o pracach i zamierzeniach śląskiego piłkarstwa?

(Specjalny wywiad dla „Raz Dwa Trzy“).

Katowice, w marcu.

Już zaledwie kilkanaście dni tylko dzieli nas od chwili, gdy na pokaźną liczbę 100 przeszło boisk piłkarskich, wyruszy 12.000 armja piłkarzy, zrzeszona w Śląskim Okręgowym Związku, by spotkać się w „serji wiosennej“ o zaszczytny tytuł mistrza piłkarskiego Śląska.

Zdarzenie to — nie małej wagi, jeśli zważy się, iż sport piłkarski na terenie Górnego Śląska, w licznych szeregach zwłaszcza robotniczych, jest w okresie letnim, sportem najpopularniejszym, interesującym z małymi wyjątkami całe miejscowe społeczeństwo.

Wszystkim dziś dokładnie niemal znaną jest historja piłkarstwa śląskiego, jego dotychczasowa działalność oraz wyniki. Niema w okresie letnim takiej niedzieli, gdzieby piłkarze tutejsi próżnowali, niema ważniejszych spotkań, gdzieby nie występowały jeśli nie drużyny, to gracze śląscy. Niedarmo też Śląsk uchodzi za

niewyczerpany rezerwuar ludzki,

z którego dotychczas czerpały, najbardziej wartościowe siły, wszystkie niemal kluby krajowe.

A jednak dotychczasowy stan piłkarstwa śląskiego, *nie odpowiadał jego możliwościom i zdolnościom*. Trudno teraz powtarzać jedne i te same wciąż przyczyny i powody, w każdym razie stwierdzonem zostało, iż nie ukrywało one dotychczas takich ludzi za kierowników, którzyby potrafili poprowadzić je do należnego mu stanowiska w całokształcie naszego sportu piłkarskiego.

Dlatego też styczeń 1933 r., uważać należy *za chwilę przełomową w rozwoju śląskiego piłkarstwa*. W tym czasie bowiem, większość delegatów klubów śląskich, zdając sobie rzeczie dokładnie sprawę, iż najwyższy czas nadszedł, by wejść na nowe tory pracy, zmienia dobrowolnie, „tradycją“ niejako uświęcony zwyczaj, wyboru jednego i tego samego Zarządu, powierzając wreszcie po latach dziewięciu, kierownictwo swej organizacji w nowe ręce.

Powierzenie godności prezesa SOZPN

p. insp. Józefowi Żółtaszkowi

przyjął cały miejscowy świat sportowy **z prawdziwą ulgą.** Jasnem było teraz dla wszystkich, iż z chwilą przejęcia organizacji, przez człowieka energicznego, dającego pozatem gwarancję solidnej pracy z uwzględnieniem nietylko strony sportowej, ale i moralnej w „Śląskim“ sport piłkarski na Śląsku — mimo ciężkich nazgół warunków, będzie mógł wreszcie ruszyć z miejsca naprzód.

Zainteresowani również — jak i sam ogół miejscowego społeczeństwa — jaki będzie kierunek i charakter prac nowych władz piłkarskich SOZPN udajemy się bezpośrednio do nowego prezesa p. Żółtaszka, który dzieli się z naszym korespondentem ciekawemi wiadomościami.

* * *

Wchodzę do gabinetu p. inspektora Żółtaszka, gł. komendanta Policji województwa śląskiego, rzucam z miejsca „prowokujące“ do wywiadu pytanie:

— Do sezonu piłkarskiego... już niedaleko Panie Prezesie! Chcielibyśmy więc dowiedzieć się... co nas czeka nowego? Zrobimy maleńki wywiadzik dla „Raz Dwa Trzy“!

— Panu szczerze... — odpowiada mi prezes, — iż nie bardzo chętnie udzielam wywiadów — bo albo człowiek powie w nim zadużo, lub zamało. Zdając sobie jednak sprawę z ważności zadania, jakiego się w nowym charakterze podjąłem, wiem, iż winienem się podzielić z szerokiemi kołami miłośników piłkarstwa, zamierzonym programem moich prac, z chwilą objęcia tych obowiązków.

Sam wiem doskonale, czego odemnie wymagać będą, wszyscy ci, którym leży na sercu dobro piłkarstwa śląskiego. Czeka mię wprawdzie poważne zadanie, na szczęście jednak, będąc w młodości sam czynnym graczem, a obecnie uważnym obserwatorem i zwolennikiem, dokładnie wyczuwam, jakie są jego dolegliwości i dlatego łatwiej mi będzie podejść do wielu jego zagadnień.

— O to mi właśnie chodzi... Panie Prezesie, sprawy bowiem te interesują w tej chwili całe niemal społeczeństwo. Będzie ono też mogło tą drogą zapoznać się z programem Panów, przyjąć go następnie życzliwie i udzielać w miarę możności swego poparcia w Waszych zamierzeniach!

— Doskonale! Zaczynajmy więc! Na czem więc Panu najbardziej zależy?... — rozpoczyna prezes Żółtaszek.

— Od czego zamierzają Panowie rozpocząć przewidziane w Waszym programie tegorocznym, prace w piłkarstwie śląskiem?

— Od strony moralnej... — rzuca twardo prezes Żółtaszek, — którą uważam za najważniejszą i to w jaknajkrótszym czasie! Był to bowiem *ciemny punkt naszego piłkarstwa*. Niejednokrotnie też, przeglądając przedkładane mi raporty, zwłaszcza z niedziel, zauważyłem cały szereg pozycyj, zawierających sprawozdanie z zajść, jakie miały miejsce właśnie na zawodach piłkarskich. Z takiem też i narzez zapytywałem siebie samego... czy to ma być sport?... czy takie są jego cele?... dokąd on też zaprowadzi, tą drogą, nasze piłkarstwo?!

Dlatego dziś, specjalny nacisk kładę

na moralną stronę naszej organizacji,

a wspólnie z zarządem dołożymy wszelkich starań, by w jego rodzaju wypadki nie miały u nas więcej miejsca. Zarządzenia i decyzje nasze — będą zawsze energiczne — surowe i nieodwołalne! Dużą wagę przywiązuję tutaj do współpracy z Okręgowem Kolegjum Sędziów i jego prezesem p. *Labandem*, sędzia bowiem odgrywa zawsze, największą bezpośrednio rolę, jako czynnik dycyplinarny pierwszej instancji.

— A teraz może coś... o stronie sportowej, Panie Prezesie?

— Z dniem 23 kwietnia rozpoczynamy właściwy nasz sezon, „*serją wiosenną*“ dorocznych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Śląska. Pertraktujemy równocześnie z przedstawicielami klubów piłkarskich Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej na Śląsku, które w liczbie 40 pragną przystąpić do SOZPN, nie możemy jednak narazie ustalić wspólnej platformy, na jakiejby to porozumienie dojść do skutku... nie z naszej jednak winy!

— Czy w związku z wzrostem ilości członków SOZPN, nie zanosi się znów na jakie zmiany samych rozgrywek?



Prezes Śl. O. Z. P. N. insp. Józef Żółtaszek.

— Niewątpliwie sprawa ta będzie jeszcze długo najaktualniejszym tematem naszych obrad, narazie w projekcie mamy tylko ewentualne stworzenie trzeciego po Bielsku i Rybniku — *Podokręgu Katowic* — celem szybszego załatwiania spraw zainteresowanych klubów a odciążenia Zarządu SOZPN. Za bardzo — dalej — ważną rzecz, uważam uchwalone wspólnie — ograniczenia w przyjmowaniu nowych członków, by uniknąć „prześladowania“! Ze zgłaszających się, nowo założonych towarzystw, przyjmować będziemy tylko takie, którym nie będzie groził żywot „motyla“! Będą one musiały się wykazać wszystkiemi warunkami, potrzebnemi do egzystencji w dzisiejszych ciężkich czasach!

— A jak przedstawia się

sprawa trenera,

która przecież dla piłkarstwa śląskiego, od dawien dawna, jest sprawą niecierpiącą zwłoki?

— Właśnie! Chciałem sam dodać, iż w tak potężnem środowisku piłkarskiem, jakiem jest Górny Śląsk, kwestja pomocy i opieki trenera, powinna być już oddawna rozwiązaną. Piłkarz bowiem śląski, jest uosobieniem doskonałości, jeśli chodzi o kondycję fizyczną, — grę ambitną i ofiarną. On *chce i umie* walczyć — to bowiem leży już w jego naturze, zahartowanej w ciężkiej pracy górnika z przyrodą. Ale brak mu jeszcze tego „połysku“ technicznego, by okazał się pełnowartościowym talentem. Dlatego też pierwsze me kroki, rozpocząłem od starań o trenera, na co uzyskałem zgodę PZPN, który przyśle nam na przeciąg paru miesięcy *p. Spojdę.*

— Będzie tu miał sporo pracy... i szerokie pole do popisu... — dodaję.

— Spodziewam się! Od zlikwidowania awantur i zajść na boiskach — od ograniczenia w przyjmowaniu nowych klubów, od udzielenia pomocy trenera najczynniejszym klubom rozpoczynamy nasze pierwsze prace. Proszę jednak nie zapominać, iż rozpoczynamy je w okresie może najcięższym i że nikt nie może się po nas spodziewać jakichkolwiek „cudów“. W myśl uchwały walnego zebrania, *obniżyliśmy składki i budżet Okręgu o 20 proc.!* Trudno... tego wymaga obecna sytuacja. Kluby istotnie znajdują się w ciężkiem położeniu.

Program więc spotkań będziemy mieli też *uboższy!* O drużyny zagraniczne będzie *bardzo trudno* przy ich wysokich wymaganiach, spotkania międzyokręgowe utrzymamy nadal. Poza tem mamy

przyrzeczenie PZPN

na jeden mecz międzypaństwowy, który odbędzie się na Śląsku. Co zaś do programu poszczególnych klubów, to jest to narazie jeszcze ich tajemnicą!

Serję zawodów tych, o charakterze reprezentacyjnym, rozpoczynamy dość wcześnie, bo już w dniu 2 *kwietnia*, międzymiastowem spotkaniem *Katowice—Król. Huta* w Katowicach, które będzie zarazem wiosennym przeglądem naszych sił.

— No! Chyba się pan nie rozczarował naszym skromnym programem — kończy naszą rozmowę p. prezes Żółtaszek. — Zaczynamy bowiem powoli, ale konsekwentnie. Od podstaw! Nawet o P. O. S. nie zapomnieliśmy, do której zdobycia zachęcimy całą naszą „gromadę“ piłkarską!

— Nie wyłączając naturalnie prezesa! — rzucam żegnając się i dziękując za tyle cennych a ważnych dla śląskiego piłkarstwa wieści!

Mieczysław Mikuła.

Król Albert będzie obecny na meczu Wisły w Belgji.

Bruksela, w marcu.

Król Albert nadesłał do belgijskiego związku piłki nożnej zawiadomienie, iż będzie na zaproszenie tego związku obecnym na meczu między reprezentacją Belgji *„Diables Rouges“* i krakowską *Wisłą*. Wiadomość ta wywołała tu *prawdziwą sensację*. Król Albert ma zwyczaj przyjmowania *raz do roku zaproszenia* na wielkie zawody międzynarodowe. W tym roku więc *zpośród całego kalendarza międzynarodowego belgijskiego wiązku piłki nożnej,* liczącego dwadzieścia kilka meczów, wśród których są z Francją, Holandją, Szwajcarją, Włochami, Austrją, Anglją etc., ponadto z zespołami kombinacyjnemi różnych państw, *wybrał on mecz z Wisłą.*

Decyzja królewska jest spowodowaną *względami specjalnemi.* Jak wiadomo, jest to

wielki sympatyk naszego państwa,

ponadto w ostatnich latach dwór królewski łączą niezwykle serdeczne i przyjazne stosunki z Polską przez naszą placówkę dyplomatyczną w Brukseli. Wybierając z pośród kilkunastu meczów oficjalnych i półoficjalnych spotkanie z Wisłą, jest tylko chęcią z jego strony *zamanifestowania przyjaźni dla naszego państwa.*

Temsamem więc mecz Wisły w Brukseli nabiera *niezwykłego znaczenia.* Siłą rzeczy będzie na nim obecny cały korpus dyplomatyczny, przedstawiciele rządu i władz wojskowych. W związku z tem w belgijskim związku piłki nożnej odbyła się *konferencja* generalnego sekretarza związku p. *Verdycka* z red. *Hauptmanem* w celu poczynienia odpowiednich przygotowań propagandowych. Jednocześnie wysunięta została przez red. Hauptmana propozycja rozegrania jako przedmeczu spotkania między *reprezentacją polskiej emigracji w Belgji i drużyną Antwerpu.* Propozycja ta została akceptowana. W ten więc sposób do szeregu uroczystości sportowych z okazji meczów Wisły dołącza się i polska emigracja w Belgji.

Amsterdam chce grać z Wisłą w dniu 19-go maja.

Do red. Hauptmana, organizującego wyjazd Wisły do Francji i Belgji, Amsterdam nadesłał propozycję rozegrania meczu z Wisłą w dniu 19 maja w *Amsterdamie,* motywując to *chęcią spopularyzowania polskiej piłki nożnej w Holandji.*

Prawdopodobnie jednak do meczu tego *nie dojdzie* ze względów technicznych. Wisła w ciągu 10 dni ma do rozegrania 5 *meczów,* z których 3 są stosunkowo dość ciężkie, nie zechce więc sobie pozwolić na to nowe, trudne spotkanie.

Wielkie zawody pływackie w Krakowie.

W niedzielę 2 kwietnia odbędą się w Krakowie w pływalni YMCA przy ul. Krowoderskiej 8 drugie ogólnopolskie zawody pływackie z udziałem najlepszych pływaków *Śląska, Warszawy i Krakowa.*

Zawody te zapowiadają się *bardzo interesująco,* gdyż AZS Warszawa zgłosił *próby bicia rekordów Polski* na 100 m. st. dow. przez Bocheńskiego, który spotka się po raz pierwszy na tym dystansie z Karliczkiem EKS Katowice), w sztafetach: 5x50, 4x200, 4x100 st. dow. i 3x100 st. zmiennym.

Na setkę stylem dowolnym walka o pierwsze miejsce rozegra się niewątpliwie pomiędzy Bocheńskim a Karliczkiem, choć może tu coś powiedzeć i Szwankowski (AZS), uzyskujący na tym dystanse dobry czas, bo 1:04 min.; o dalsze miejsca walczyć będzie sześciu równorzędnych pływaków, a to: Rother (EKS), Matysiak, Karpiński, Olszewski (wszyscy trzej AZS Warszawa) i Rouppert (Cracovia).

Niemniej ciekawie zapowiada się *bieg na 200 m. st. klasycznym,* na którym to dystansie spotkają się doskonali Warszawiacy Karpiński i Gumkowski z rekordzistą okręgowym Lichotą (YMCA).

Świetny czas uzyskany przez Jastrzębskiego (AZS) w pływaniu nawznak (1:18), aczkolwiek w basenie nieprzepisowych rozmiarów, świadczy o wysokiej klasie Warszawianina, który dotychczas bezkonkurencyjnemu Karliczkowi może sprawić na tych zawodach dużo kłopotu.

Z pań prawdopodobnie startować będzie, znajdująca się ostatnio w dobrej formie wielokrotna mistrzyni Polski Nowakówna oraz szereg młodych sił z YMCA i Cracovii.

Zawody te, ze względu na wielką ilość konkurencyj, obejmujących biegi I kl., II i Ib, odbędą się rano i po południu.

SPORT POLSKI WE FRANCJI.

(Wł. korespondencja Raz Dwa Trzy).

Paryż, w marcu.

Opinja sportowa Polski zetknie się w tym roku po raz pierwszy dopiero ze stanem sportu wśród licznej emigracji polskiej na terenie Francji.

Spotkania Wisły z drużynami emigracyjnemi będą *pierwszym etapem zbliżenia,* później przyjdzie kolej na *lekkąatletykę* i na inne gałęzie sportu. Z szeregu artykułów w prasie krajowej zdajemy sobie doskonale sprawę, że stojącą na najwyższym stopniu rozwoju gałęzią sportu we Francji jest boks. Ten boks właśnie, który nam na terenie Francji przysporzył bardzo dużo sławy.

Ale nie wystarczą nam poszczególne jednostki, przedewszystkiem

chodzi nam o masę,

o tę masę, wśród której krzewi doskonale ideę sportu *Instruktorat Wychowania Fizycznego* z mjr. *Zielińskim* i por. *Kułakowskim* na czele i który powołał *Związek Strzelecki* do życia.

W chwili obecnej Instruktorat Wychowania Fizycznego może pochwalić się potężnym, jak na krótki okres swego istnienia dorobkiem w postaci:

74 oddziałów

z 2378 członkami szkolonemi na wzór C. I. W. F.'u, 55 boiskami sportowemi, 54 salami gimnastycznemi oraz 40 świetlicami.

Do czasu powstania Instruktoratu Wychowania Fizycznego a wraz z nim i Związku Strzeleckiego organizacja sportu, nie opierająca się moralnie i bezpośrednio o jakiś związek centralny nie istniała faktycznie. Prócz tego poparcia, jakim jest związek centralny, brak było wyszkolonych instruktorów do pracy na polu sportu.

Z większych stowarzyszeń sportowych można było wymienić jedynie

Towarzystwo Gimnastyczne Sokół,

którego rola zasadnicza odbiega nieco od tego, co my obecnie nazywamy nowoczesnem wychowaniem fizycznem, no i wreszcie pewną ilość klubów czynych bardzo nieumiejętnie i podporządkowanych centralnym związkom francuskim.

W chwili obecnej dopiero organizacja sportu polskiego we Francji zaczyna wchodzić na właściwe jej tory.

Za poparciem Instruktoratu Wychowania Fizycznego przy ambasadzie Rzpltej w Paryżu oraz powstałego ostatnio Polskiego Komitetu Sportowego powstanie *centralna organizacja* na wzór istniejącego w Polsce *Związku Związków,* która zjednoczy wszelkie instytucje sportowe polskie na terenie Francji.

Przyszły Związek Związków przy pomocy *Rady Organizacyjnej Polaków* z zagranicy, która stale popiera ideę sportu wśród emigracji i która oddaje jej nieocenione wprost usługi, oraz przy pomocy powstałej ostatnio *Rady Porozumiewawczej,* powinien Związek Związków dać owoce tego, czego się po nim spodziewamy, powinien skonsolidować i zreorganizować związki sportowe na wzór istniejących w kraju.

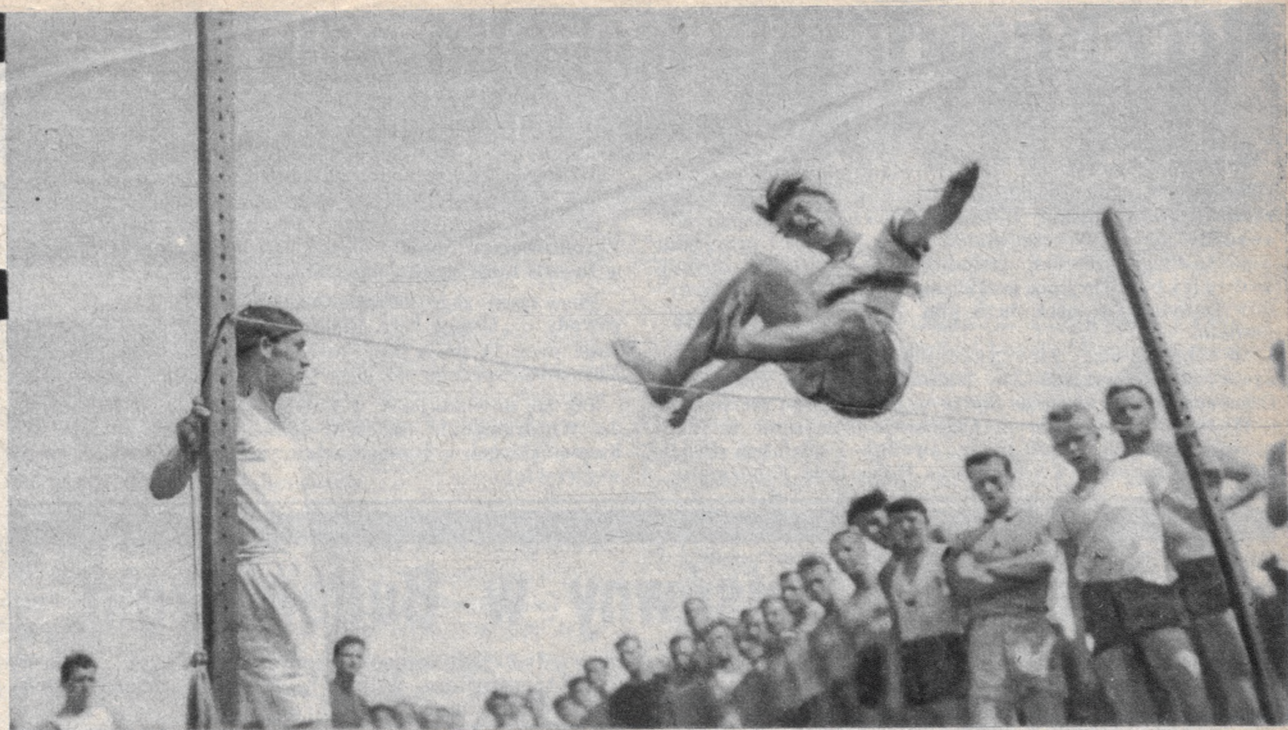
Takie to zadanie czeka powstający Związek Centralny. Przypatrzmy się jednak okresowi trzechletniej pracy Instruktoratu Wychowania Fizycznego i Związków Strzeleckich.

Na pierwszy plan wysunie się

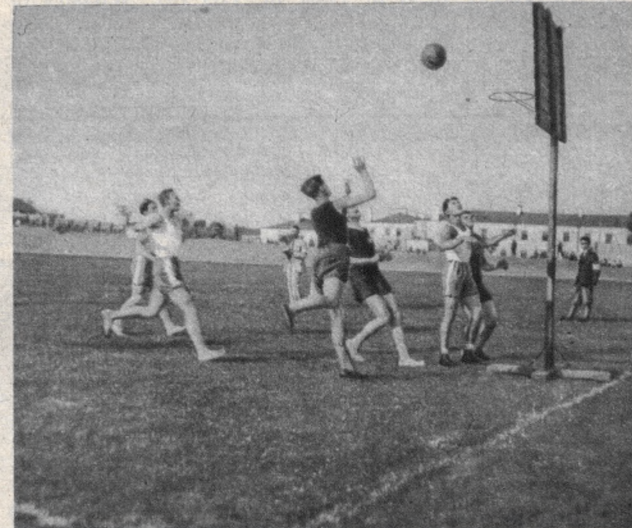
organizacja obozów

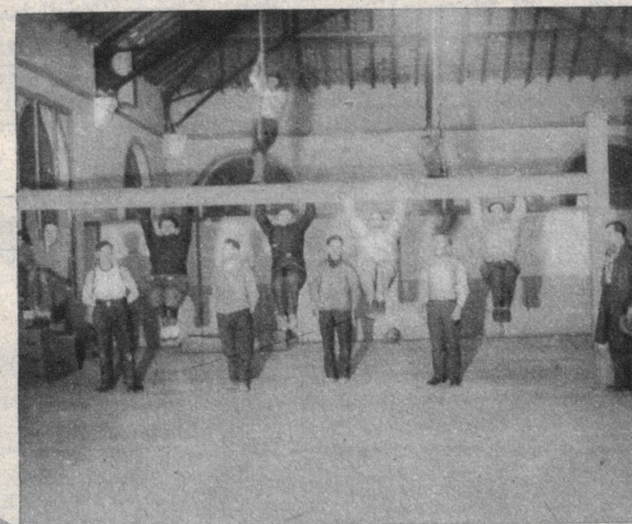
letnich i zimowych strzelecko-sportowych.

Należy tu zaznaczyć, że organizacja ich jest *wprost doskonała* i często przechodzi nawet istniejące podobne obozy w Polsce, zaś co do wyżywienia uczestników, to jest ono bezwzględnie *lepsze, niż wyżywienie uczestników obozów olimpijskich w Polsce.*



Skok wzwyż Thomasa na wysokość 162 cm. Jest to jeden z najlepiej zapowiadających się zawodników.





Powyżej: Fragment z jednego z meczów w koszykówkę, w której to grze Polacy osiągają doskonałe rezultaty. Poniżej ogólny widok sali ćwiczeń im. ambasadora Chłapowskiego, Związku Strzeleckiego w Pont a Mousson.



W kole: Fragment kursu narciarskiego w Laberart.

Obozy zimowe organizowane są dla sekcji alpejskiej studentów-Polaków w *Grenoble* i dają doskonałe rezultaty, czego dowodem jest liczny udział w nich cudzoziemców, którzy nie mogą się wprost nadziwić, w jaki to sposób można w ciągu 15-dniowego obozu nauczyć uczestników jazdy na nartach. Organizacja polskich obozów narciarskich we Francji wzbudza *powszechny zachwyt i aplauz miarodajnych sfer francuskich* i tem samem przyczynia się w wielkim stopniu do propagandy polskości we Francji.

Obozy letnie mają już zupełnie inny charakter, pobudką stworzenia ich było przedewszystkiem

wykształcenie sportowe

szerokich mas młodzieży oraz wyszkolenie kadr instruktorskich.

Program obozów obejmuje teorję i praktykę wszystkich bez wyjątku gałęzi sportu. Odbywa się racjonalna nauka urządzania zawodów sportowych, z mozołem i wolno tworzy się zastępcy przyszłych sędziów sportowych. Bardzo duży nacisk położono na lekkąatletykę, która dotychczas pozostawała dziwnie w cieniu w rozwoju związków sportowych polskich we Francji.

Trening i wytrwała praca na tem polu dadzą w najbliższym czasie spodziewane rezultaty w postaci nowych talentów i doskonałych wyników. Poniżej podany

plan wyszkolenia

Instruktoratu Wychowania Fizycznego i Związku Strzeleckiego na rok bieżący pozwoli doskonale zorjentować się w potężnej pracy, jaka odbywa się obecnie w sporcie na terenie emigracyjnym.

Etap pierwszy od 1 kwietnia do 1 czerwca: a) marsze i biegi na przełaj na dystansach (marsze do 10 klm., biegi do 6 klm.), b) sprawność fizyczna, c) rozgrywki w grach sportowych (siatkówka, koszykówka, szczypiórniak).

Etap drugi od 1 czerwca do 1 września: Okręgi muszą przeprowadzić zawody o *Państwową Odznakę Sportową* i wykazać jak największą ilość zdobytych punktów P. O. S. Przeprowadzenie eliminacyjnych zawodów lekkoatletycznych.

Etap trzeci od 1 września do 1 listopada: a) przeprowadzenie ogólnych zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo emigracji (Strzelec, Sokół, harcerze), b) gry sportowe (koszykówka, siatkówka, szczypiórniak), c) organizacja dni sportowych przez poszczególne okręgi.

W okresie zimowym od 1 listopada b. r. do 1 kwietnia 1934 r. należy przerobić: a) wychowanie obywatelskie, b) strzelanie, c) boks, d) piłkę nożną.

Program, jak widzimy więc, bardzo obszerny i doskonale przemyślany, doprowadzenie go do skutku da nowy dowód sprężystej działalności kierowników Instruktoratu.

Należy tu zaznaczyć, że Instruktorat, jak i Związek Strzelecki napotykają na szereg trudności ze strony *pewnych odłamów prasy emigracyjnej,* jednak zdrowy rozsądek młodzieży, która coraz to bardziej przesiąka duchem sportu, spełni swoje zadanie i wszelkie zamierzenia spotkają się z zupełnem zrozumieniem mas emigracyjnych.

* * *

„Zdrowy duch w zdrowem ciele“ — konsolidacja i reorganizacja sportu na emigracji — oto przyszłe zadania powstającego Związku Związków Polskich we Francji.

Inż. M. Silberman.

Mecz Kusociński—Isohollo odbędzie się w Helsingforsie.

Warszawa, 25 marca. (tel.) Dowiadujemy się ostatnich ciekawych nowinek z dziedziny lekkiej atletyki. Oto dwa czołowe kluby fińskie, *Helsingin Toverit* i *Helsingen KV.* zwróciły się do Warszawianki z propozycją przyjazdu Kusocińskiego i dwóch zawodników polskich na zawody w drugiej połowie lipca w Helsingforsie. W ramach zawodów odbyłby się mecz na 5 klm. *Kusociński—Lehtinen—Isohollo.*

W sobotę Polski Zw. Lekkoatletyczny otrzymał propozycje od łotewskiego Zw. lekkoatletycznego rozegrania *trójmeczu bałtyckiego* w Rydze w dniach 3—4 sierpnia.

Warszawski O. Z. L. A. projektuje urządzenie w Warszawie w dniach 27—28 maja zawodów z udziałem drużyn Węgrów, *Bodosego* i *Szabo*, oraz Holenderki *Schurman.*

W Brnie gościć będą lekkoatleci polscy *trzykrotnie*, a mianowicie *reprezentacja Poznania* w drodze powrotnej z Wiednia (1 maja) spotka się 3 maja z repr. Brna, a Vysokoskolsky Sport walczyć będzie 28 maja z *Cracovią*, a 15—16 lipca z *AZS warszawskim.*

Pierwszym zagranicznym startem Kusocińskiego będą zawody o *„Grand Prix Milano"* w dniu 7 maja w Medjolanie oraz 14 maja we Florencji. W obu tych zawodach *Kusociński weźmie udział* w biegu na 5 klm.

Jak się dowiadujemy w Polskim Zw. Lekkoatletycznym, do Warszawy nie nadeszło żadne zaproszenie na start Kusocińskiego w Budapeszcie, wbrew pogłoskom prasy węgierskiej.

Zwycięstwo Wajsówny w Budapeszcie.

Budapeszt, 26 marca (tel. wł.) W sobotę w godzinach przedpołudniowych na sali uniwersyteteckiego klubu *B. E. A. C.* zorganizowano zawody lekkoatletyczne kobiet, w których zapowiedziano *start Wajsówny i Cejzikowej*. Ta ostatnia jednak nie mogła startować, a to z powodu kontuzji nogi.

Wajsówna startowała natomiast w pchnięciu kulą oburącz. Także i ona nie była w pełni formy, gdyż jest nieco przemęczona zbyt forsownym treningiem. Mimo to jednak *zajęła pierwsze miejsce w tej konkurencji wynikiem 21.06 m* (prawa ręka 11.83 m, lewa 9.23 m). Drugie miejsce zajęła *Kael* 18.41 m (10.11 m i 8.30 m) a trzecie *Balkanyi* 18.58 m (9.63 m, 7.89 m). Wajsówna wynik prawej ręki osiągnęła już w trzecim rzucie, podczas gdy w lewej dopiero we finale osiągnęła należyty poziom. Węgierki ustępowały jej znacznie.

Dwie imprezy szermiercze na Śląsku.

Katowice, 26 marca. (tel.) O drużynowe mistrzostwo Śląska w szermierce zmierzyły się w ub. sobotę kluby Policyjny K. S. i I. Śląski Klub Szermierczy. Dopiero ostatnie walki wykazały lekką przewagę Policyjnego K. S., który ostatecznie zwyciężył w stosunku 10:6. Z poszczególnych zawodników przedewszystkiem ze strony Policyjnego K. S. wybijał się *Paszek*, który dominował nad pozostałymi zawodnikami o klasę. Ponadto z Policyjnego Kl. podobali się *Sobik* i *Zoczek*. Pierwszy Klub Szermierczy w swych szeregach miał najlepszych zawodników *Tarnowskiego* i *Ludwiczaka*, który mimo swej młodości zapowiada się bardzo dobrze.

Ponadto odbyły się zawody szermierzy na florety o *kobiece mistrzostwo Śląska*. Na planszy stanęły tylko 3 zawodniczki, a to wicemistrzyni Polski *Stanoszkówna*, *Łamczykówna* (Sl. Kl. Szermierczy) oraz jedyna reprezentantka Policyjnego Kl. Sportowego *Jeziorska*. Niespodziewanie i ku wielkiemu zdziwieniu uzyskała tytuł mistrzowski p. *Jeziorska*.

Z zakulis starań Petkiewicza o rekwalifikację.

Warszawa, 26 marca. (tel.) Niedawno podawaliśmy, że Petkiewicz, przebywający od roku w *Argentynie*, zwrócił się do Polskiego Związku Lekkoatletycznego z *prośbą o cofnięcie jego dyskwalifikacji w prawach amatora*, uchwalonej w marcu roku ubiegłego.

Petkiewicz motywował swą prośbę pragnieniem dalszego startowania, przyczem zaznaczył, że dzięki prowadzeniu przez niego *fabryki pończoch w Buenos Aires*, jest człowiekiem niezależnym i w porządku finansowym i o przyszłych event. startów nie może być mowy.

Sprawę tę oddał zarząd PZLA swej *komisji dyscyplinarnej*, która prowadzi obecnie badania i zwróciła się do konsulatu w Buenos Aires z prośbą o dostarczenie informacyj o Petkiewiczu.

Z drugiej jednak strony kwestja przywrócenia praw amatorskich Petkiewiczowi wydaje się *niemożliwą*, ponieważ międzynarodowy statut amatora, obowiązujący w międzynar. Federacji lekkoatletycznej mówi wyraźnie, że *ten zawodnik, który został zawodowcem, ten nie może powrócić do praw amatorskich.*

Obecnie okazuje się, że Petkiewicz ma jakieś specjalne cele w swej prośbie o przywrócenie mu praw amatora. Otó dowiadujemy się, że *Amerykanie z okazji wystawy w Chicago*, projektują sprowadzenie Petkiewicza do Chicago na szereg wyścigów z *Nurmim*. Spotkania takie przyniosłyby zapewnioną dużą kasę organizatorom, ale znając obu słynnych zawodników, nie obyłoby się zpewnością bez ich dodatkowych, wcale pokaźnych zarobków.

Bocheński pokonał Karliczka w Warszawie.

Warszawa, 26 marca. (tel.) W niedzielę rozegrano w Warszawie *wyścig pływacki na dystansie 200 m. w stylu dowolnym*, w którym Bocheński spotkał się z Karliczkiem i Szrajbmanem.

W meczu tym pierwsze miejsce zajął *Bocheński* w czasie 2:24,2, drugie przypadło Karliczkowi 2:28, trzecie Szrajbmanowi 2:30.

W wyścigu 100 m. st. dow. zwyciężył *Szwankowski* (A. Z. S.) 1:04.4, w wyścigu 100 m. na wznak *Karliczek* 1:16.5.

Biegi na przełaj w Warszawie

Warszawa, 26 marca. (tel.) Sezon biegów na przełaj w stolicy jest już w pełni. W niedzielę odbyły się trzy biegi, których wyniki były nast.:

Bieg na 4 klm. w parku Paderewskiego wygrał *Kuźmicki* (AZS) 12:20 przed Jurkowskim (AZS) o 20 m., Koniarkiem (Sarmata), Pruszkowskim (AZS), Ociepko (A. Z. S.) i Derwiszyńskim (AZS).

Bieg 5 km. na stadjonie Legji wygrał *Żak* (Polonia) 17:04.2 przed Adamczykiem (Orzeł) 17:05, Ruślewskim (Orzeł), Karczewskim (Warszawianka) i Jankowskim (Orzeł).

Bieg pań na 1 km. wygrała *Dobasówna* (Legja) 5:37.8 przed Wyżykowską (Skra) 5:54 i Zielińską (Sława).

Na nadchodzącą niedzielę zapowiedziany jest bieg na Bielanach i międzyklubowe zawody w hali Centr. Inst. W. F.

Nuvolari zdobywa Grand Prix Tunisu.

Tunis, 26 marca (tel.). Jako pierwszą wielką imprezę automobilową w sezonie 1933 rozegrano w niedzielę wyścigi o *Grand Prix Tunisu*. Do startu na torze długości 12,7 metrów z 37 okrążeniami (470,418 km.) stanęli przeważnie *automobiliści włoscy* ze słynnym *Nuvolarim* na czele. Zawodnik ten jadąc na nowym modelu 8 cylindrowym „Alfa Romeo" zdobył po zaciętej walce *pierwsze miejsce* w czasie 3.29,15 (szybkość przeciętna 134.882 km.), 2) Borsacchini „Alfa Romeo" 3.29,24, 3) Zehender na „Maserati" 3.29,25.3.

Cross 6 narodów.

Newport, 26 marca. (tel. wł.) Rozegrano tu wielki międzynarodowy bieg na przełaj na dystansie 10 mil angielskich z udziałem zawodników *Anglji, Irlandji, Szkocji, Francji, Belgji i Walji.* W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył *Anglik Bolden* w czasie 53 min. 41 sek. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyli również *Anglicy* z 32 punktami, na drugim miejscu znalazła się *Szkocja* z 62 p. 3) Francja 109 p. 4) Walja 157 p. 5) Belgja 167 p. 6) Irlandja 246 p.

Ostatnie depesze ze świata.

Paryż, 26 marca (tel.) W niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie nowego toru kolarskiego Buffalo. W programie znajdowały się m. in. również międzynarodowe wyścigi kolarskie.

Pierwsze miejsce w wyścigach zajął *Leducq 6:04,2*, 2) Speicher (Niemcy) o pół długości w tyle, 3) Jean Bidot.

Pozatem rozegrano mecz „Omnium". w którym zwyciężył *Gumpretier* 7 pkt., 2) Boucheron 9 pkt., 3) Wambst 11 pkt.

Medjolan, 26 marca (tel.) Odbyty w ubiegłą niedzielę szosowy wyścig kolarski na trasie *Medjolan — San Remo*, przemienił się w pojedynek kolarzy włoskich z niemieckimi. Długość trasy przy 26 okrążeniach wynosiła 284,5 km.

Do mety przybyła prawie równocześnie grupa złożona z 5 kolarzy, a pierwsze miejsce zajął b. mistrz świata *Guerra* w czasie 7,55 co stanowi szybkość przeciętną 36.4 km godz., 2) Beauvais o jedną długość w tyle, dalej w znikomych odstępach Altenburger (Niemcy), Rinaldi i Geier (Niemcy).

Nowy Jork, 26 marca (tel. wł.) Znany pływak amerykański Jack Medica który niedawno temu ustanowił nowy rekord światowy stylem dowolnym na dystansie 400 m., zdobył w niedzielę drugi rekord światowy na dystansie 300 m. poprawiając czas dotychczasowego właściciela rekordu Francuza Tarisa z 3.27,6 na 3,25,8.

Budapeszt, 26 marca (tel. wł.) W międzypaństwowym meczu bokserskim *Węgry* pokonały *Austrję 15:1.*

Nowy York, 26 marca (tel. wł.) Bokser amerykański *Maxie Rosenbloom*, który otrzymał z rąk Nowojorskiej Komisji Bokserskiej tytuł mistrza świata wagi półciężkiej, pokonał ostatnio w Madison Square Garden w N. Yorku *Boba Godwina* w 4 rundzie przez k. o. walka była rozpisana na 15 rund.

Paryż, 26 marca (tel.). Międzypaństwowy mecz rugby *Francja—Niemcy 38:17* (9:13).

Berlin, 26 marca (tel. wł.). Międzypaństwowy mecz w hokeju na trawie *Niemcy—Francja 3:2* (0:0).

Berlin, 26 marca. W czasie niedzielnych zawodów sportowych w Niemczech wydarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki, które *pociągnęły za sobą śmierć dwu sportowców.*

W Berlinie podczas biegu szosowego kolarzy zabił się junior *Hoeferl* na skutek defektu opony, zaś w Hannowerze motocyklista *Weber uległ katastrofie podczas zawodów, ponosząc śmierć na miejscu.*

WALNE OBRADY POLSKIEGO ZWIĄZKU GIER SPORTOWYCH. W niedzielę odbyło się w Warszawie doroczne walne zgromadzenie Polskiego Związku Gier Sportowych. Obradom przewodniczył p. Lipiński, przyczem brak było jedynie delegatów Poznania. Po udzieleniu absolutorjum zarządowi, ustalono terminy finałów mistrzostw Polski, a mianowicie siatkówka kobieca i męska w Toruniu 10—11 czerwca, koszykówka kobieca i męska w Toruniu 23—24 września (przedboje 9—10 września), hazena w Krakowie 2—3 września, szczypiórniak w Chorzowie 7—8 października (przedboje 16—17 września), palant na jesieni na Śląsku.

Do nowego zarządu wybrano: prezes kpt. Gruca, wiceprezesi pp. Rzepka i Chrupczałowska, sekretarz Olczakówna, skarbnik p. Majchrzycki, gospodarz p. Zwierz, referent prasowy p. Kwast, palant i szczypiórniak p. Zięga, siatkowka p. Konwerski, hazena p. Smidówna, koszykówka p. Marona, komisja sportowa pp. Nowak, Baran, Poroszewski, Kościelski i Skierczyński, komisja sędziowska pp. Kwast, Ziemkiewicz, Olszewski.

MISTRZ OLIMPIJSKIEGO MARATONU ZABALA ZOSTAŁ ZDYSKWALIFIKOWANY na sześć miesięcy przez argentyński Związek lekkoatletyczny, a to z powodu podpisania memorjału, krytykującego w ostry sposób działalność Związku.

POLSKA ZGŁOSIŁA SIĘ DO MISTRZOSTW SZERMIERCZYCH EUROPY, które odbędą się w czerwcu br. w Budapeszcie, a do których zgłosiły się już: Francja, Włochy, Niemcy.

KLUB SPORTOWY STADJON W KRÓL. HUCIE urządził w ub. niedzielę zawody lekkoatletyczne w hali w kl. A i B, które naogół stały na wysokim poziomie technicznym i organizacyjnie odpowiedziały zupełnie swemu zadaniu. Między in. padły nowe cztery rekordy Śląska w hali, uzyskane przez Zajusza w rzucie kulą 13.19, oburącz kulą 23.82 oraz skokiem wzwyż Kosza 1.71 i skokiem wdal 6.15. Na czoło zawodników wybili się prócz Zajusza, Kosz i Dudek.

GRY SPORTOWE W KRAKOWIE. W ub. niedzielę uzyskano nast. wyniki: w siatkówce pań: Cracovia I—Sokół I 2:0 (15:12, 15:13), Cracovia II—Sokół II 2:0 (15:12 19:17). W siatkówce panów: Wawel — Sokół 2:0 (15:13, 16:14). W koszykówce: Wawel—Sokół 17: 14 (8:4).

POLSKA REPREZENTACJA BOKSERSKA weźmie przypuszczalnie udział w mistrzostwach środkowej Europy przy udziale Austrji, Czechosłowacji, Bawarji i Węgier.

W MECZU FINAŁOWYM KOSZYKÓWKI W BYDGOSZCZY BKS Polonia zwyciężyła Sokół I w stosunku 20:14, zdobywając puhar ofiarowany przez Kolejowy K. S. Spartę.

W ZWIĄZKU ZE ZBLIŻAJĄCYM SIĘ TERMINEM WALNEGO ZGROMADZENIA POLSKIEGO ZWIĄZKU TOWARZYSTW KOLARSKICH dowiadujemy się, że na prezesa wysuwana jest kandydatura dyr. Soroki, a na wiceprezesów pp. Thielego i Lenartowicza.

PROGRAM MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW KONNYCH, które odbędą się w Warszawie 3—13 czerwca na stadjonie w Łazienkach, obejmuje następujące konkursy: ujeżdżania konia, otwarcia, potęgi skoku, Łazienek, im. Jurjewicza, armji polskiej, im. departamentu kawalerji, rzeki Wisły, szampjonat skoku na wysokość, próba konia wierzchowego, armij zagranicznych, im. św. Jerzego, zwycięzców, pożegnalny oraz nagroda Polski (t. zw. puhar Narodów). Protektorat nad zawodami objął p. Prezydent Rzpltej, a honorową prezesurę Marsz. Piłsudski. W zawodach wezmą udział jeźdźcy 8—10 narodowości.

MECZ TENISOWY POLSKA—MONACO miał być rozegrany w Łodzi. Obecnie dowiadujemy się, że Łódź, w obawie przed fiaskiem finansowym, odmówiła zorganizowania tych zawodów u siebie. Jak wiadomo, w meczu tym Polskę reprezentować mają rezerwowi tenisiści i to jest główną przyczyną, dla której Łódź odmówiła propozycji PZLT.

CZWÓRKA NASZYCH SZABLISTÓW, Papee, Friedrich, Suski i Segda weźmie udział w międzynarodowym turnieju w Monte Carlo w dniach 15—18 kwietnia. Ostateczny skład ustalony zostanie po mistrzostwach Polski, które odbędą się 31 marca—2 kwietnia w Warszawie.

PREZESEM WARSZ. TOW. CYKLISTÓW został wybrany, po ustąpieniu p. Rowmunda Piłsudskiego, p. Włoskowicz.

DZIESIĘCIOLECIE ZWIĄZKU DZIENNIKARZY SPORTOWYCH WE LWOWIE. Ostatnio odbyło się 10-te walne zgromadzenie Związku dziennikarzy sportowych we Lwowie, najstarszej tego rodzaju organizacji w Polsce. Po złożeniu sprawozdań z działalności zarządu i uchwaleniu szeregu wniosków, wybrano na rok następny jednogłośnie cały ustępujący zarząd w składzie: prezes F. Koenig, wiceprezes mjr. dr W. Mirzyński, sekretarz W. Rzepka, skarbnik T. Przybylski, członek zarządu N. Suesserman; komisja rewizyjna: M. Ekstein, mgr. J. Knopf, W. Majewski; sąd koleżeński: H. Kuroń, K. Link, A. Nechay, prof. R. Wacek, J. Wisłocki.

Wilno w bilansie sportów zimowych.

Wilno, w marcu.

Tegoroczny sezon sportów zimowych w Wilnie trwał, tak jak i w całej zresztą Polsce *bardzo krótko*, bo wszystkiego mieliśmy zaledwie cztery tygodnie śniegu.

W daleko szczęśliwszem położeniu *od narciarzy* znaleźli się łyżwiarze, którzy mieli dwa razy dłuższy sezon, ale niestety łyżwiarze wileńscy *nie potrafili należycie wykorzystać swego sezonu*, który minął bez żadnego prawie echa, a wręcz przeciwnie, wywołał *całkiem słuszne oburzenie* na władze sportowe, które w niedołężny sposób starały się po macoszemu „kierować" rozwojem sportu łyżwiarskiego w Wilnie.

Trzeba bowiem wiedzieć, że Wilno pod względem łyżwiarstwa znajduje się

w bardzo dobrych warunkach,

W samem śródmieściu, w prześlicznie położonej miejscowości, u stóp góry Trzech Krzyży, mamy *ogromną ślizgawkę*. Drugiej takiej ślizgawki w całej Polsce trudno szukać, ale cóż, kiedy niestety mimo pokaźnej frekwencji ślizgających się, *łyżwiarze nie wykazali żadnej inicjatywy*.

Odzwierciedleniem „stosuneczków" jest mały fakt, który rzuca dostateczną ilość światła, by zapoznać się bliżej z aparatem organizacyjnym. Otó, jedyna w Wilnie organizacja łyżwiarska W. T. Ł. miała swoje walne doroczne zebranie w samym sezonie. Jaka więc może być mowa o wynikach pracy, o postępie, jeżeli w ten sposób jest nastawiony aparat organizacyjny, który przed zebraniem szykuje się do zdania sprawozdań ze swego nieróbstwa, a po zebraniu jest już tak późno, że wogóle nie warto coś poważniejszego robić. Organizacja ta powinna jednak zdobyć się na troszkę ambicji sportowej i wziąć się w przyszłym sezonie do pracy, by naprawić swoją opinję.

To też w Wilnie prócz jednej jedynej imprezy łyżwiarskiej, jaką były *popisy jazdy figurowej* z udziałem: mistrza Polski Iwasiewicza i pary Rudnicka-Theuer, nie mieliśmy *nic a nic*. Zapomniano nawet o przeprowadzeniu prób na P. O. S. Zapomniano, że są łyżwiarze, którzy trenują, że jest duży tor wyścigowy. O tem wiedzieli wszyscy, ale tylko nie panowie z W. T. Ł., którzy wystawili sobie sami doskonałą legitymację „sprawności" organizacyjnej. Na legitymacji tej są wypisane słowa — osobistych tarć i nieporozumień.

Reasumując parę tych gorzkich słów, rzuconych pod adresem W. T. Ł., apelować trzeba do odpowiednich czynników, by zechciały wglądnąć w te sprawy, bo jeżeli w dalszym ciągu będzie tak samo, to rzeczywiście sport ponosić będzie wielkie straty. W przyszłym sezonie *musi więc być inaczej*. Szkoda jest tych, którzy mają wiele zdolności łyżwiarskich. Taka *Ławrynowiczówna i Bużymski* mogą być w przyszłości mistrzami.

Z przyczyn więc organizacyjnych łyżwiarstwo w tym sezonie nie odegrało żadnej roli, a całe zainteresowanie na ślizgawce przerzuciło się

na hokej,

ale i tutaj były braki i niedociągnięcia. W pierwszym rzędzie zupełnie spali *hokeiści klubowi*, którzy mieli dwa, czy trzy wszystkiego spotkania i na tem zakończyli. Drużyna *Ogniska K. P. W.* wystąpiła w Łodzi, na Śląsku, w Warszawie i w Krynicy, ale w Wilnie nie dało się zorganizować *ani jednego spotkania z drużyną zamiejscową*. Całkiem inaczej rzecz przedstawia się

wśród drużyn szkolnych.

Zorganizowane dwa wielkie turnieje szkolne cieszyły się znacznem powodzeniem. Wystarczy powiedzieć, że w turniejach tych brało udział 7—8 drużyn.

Hokej wileński znajdzie się niewątpliwie w przyszłym sezonie w szczęśliwszych warunkach, chociażby dlatego, że Ognisko będzie już miało nareszcie rywala w wskrzeszonej drużynie AZS, a po drugie napewno rozpoczniemy już grać stale z Łotwą.

A teraz jeszcze słów kilka

o narciarstwie.

Wilno w tym sezonie poczyniło bardzo wielkie postępy. Forma naszych zawodników znacznie się podniosła i wyrównała. Doczekaliśmy się pierwszego sukcesu na arenie międzynarodowej, a mianowicie w Łotwie, co powinno stać się silnym bodźcem do dalszej owocnej pracy narciarzy wileńskich.

W biegach Wilno miało dwóch całkiem równorzędnych zawodników: *Łabuć* (Ognisko KPW) i *Starkiewicz* (1 p. p. leg.), a w skokach i w kombinacji wyróżnili się *Zajewski* (Ognisko KPW), *Stankiewicz* (A. Z .S.), *Lakman* (Ognisko) i były mistrz Wilna *Hermanowicz* (Ognisko), który w tym roku mało trenował ze względu na swoje studja naukowe w Poznaniu.

Nie ulega wątpliwości, że narciarstwo wileńskie w przyszłym sezonie jeszcze większą odegra rolę.



Uczestnicy pierwszego kroku bokserskiego w Wilnie.

Słów kilka powiedzieć trzeba

o turystyce.

Pocieszającym objawem jest fakt, że terenami Wileńszczyzny zainteresowali się *Warszawiacy*, którzy w ostatnią niedzielę zimy gremjalnie, w ilości przeszło 300 osób, przyjechali do Wilna na wycieczkę turystyczną. Sądzić więc trzeba, że w przyszłości narciarze Warszawy będą stałymi gośćmi narciarskich terenów Wilna. Minusem turystyki jest to, że w Wilnie nie mamy

ani jednego klubu turystycznego,

który w szerszem tego słowa znaczeniu propagowałby turystykę nizinną, biorąc w swe ręce całą akcję turystyki narciarskiej..

Robiąc bilans sportów zmowych za ubiegłe miesiące, trzeba dołączyć jeszcze

omówienie boksu.

Pięściarstwo wileńskie w tym roku *wyraźnie zatrzymało się w rozwoju*, a nawet cofnęło się. Złożył się na to szereg, na pierwszy rzut oka, jakby się zdawało, drobnych przyczyn, które wzrosły do poważnych przeszkód. Nie mieliśmy poza zawodami z Grodnem ani jednego spotkania międzymiastowego, co w porównaniu z rokiem ubiegłym wypada *rażąco blado*, bo wówczas mieliśmy trzy mecze międzynarodowe i szereg spotkań międzymiastowych. Poziom więc zawodników spadł znacznie, a szkoda, bo pięściarstwo wileńskie zapowiadało się całkiem nieźle.

Reasumując powyższe, widzimy, że prócz narciarstwa w zimie inne gałęzie sportu nie przejawiły większej inicjatywy.

Mając więc przed sobą ogólny, dosyć blady obraz, powiedzieć możemy, że narciarstwo jest potęgą sportu wileńskiego.

J. Niecięcki.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE WILNA odbędą się 1 i 2 kwietnia.

ROZGRYWKI PIŁKARSKIE O MISTRZOSTWO OKRĘGU WILEŃSKIEGO rozpoczną się 17 kwietnia. Przed tym terminem odbywać się będą mecze towarzyskie, a między innemi jest propozycja Warszawianki, która chce rozegrać mecz z 1 p. p. leg.

WILEŃSKI KALENDARZYK LEKKOATLETYCZNY jest w tym roku bardzo bogaty. Prócz imprez o charakterze lokalnym, odbyć się mają w Wilnie wielkie zawody z okazji otwarcia stadjonu 1 p. p. leg. Otwarcie stadjonu odbędzie się w dniu święta pułkowego 5 i sierpnia. Ponadto odbędzie się w Wilnie bieg maratoński o mistrzostwo Polski 27 sierpnia. — Kalendarzyk przewiduje również mecz międzymiastowy z Białymstokiem, który odbędzie się w Wilnie 27 i 28 maja. Otwarcie zaś sezonu nastąpi 9 kwietnia biegiem naprzełaj.

MIEJSKI KOMITET W. F. I P. W. W WILNIE projektuje w końcu maja zorganizować w Wilnie tydzień propagandy sportu.

ZNANY PIŁKARZ WILEŃSKI BIRNBACH zmienił barwy klubowe, przechodząc z Makkabi do Z. A. K. S.

WILEŃSKIE KLUBY WOJSKOWE prowadzą narady nad utworzeniem jednego wielkiego klubu garnizonowego. — W najbliższej więc przyszłości dojdzie już zapewne do porozumienia i Wilno posiadać będzie silny klub sportowy, oparty o wszystkie pułki wileńskiego garnizonu.

PRZY KLUBIE SPORTOWYM OGNISKO K. P. W. WILNO, który to klub doskonale się rozwija pod przewodnictwem płk. Tadeusza Sheybala, utworzona została sekcja motocyklowo-kolarska i jest również zamiar utworzenia sekcji sportów wodnych. Ognisko K. P. W. zamierza przystąpić do budowy własnego stadjonu sportowego i pływalni.

WIOŚLARZE WILEŃSCY w tym roku na regatach w Trokach 9 lipca obchodzić będą dziesięciolecie swego istnienia w okresie powojennej działalności.

—0—

170.560 PAŃSTWOWYCH ODZNAK SPORTOWYCH zdobyto ogółem w roku 1932, podczas gdy w roku 1931 zdobyto zaledwie 17.560. Najwięcej zdobyto POS w województwie poznańskiem 23.791, potem w lwowskiem 15.196, warszawskiem 1.449, pomorskiem 13.645, białostockiem 12.431, m. st. Warszawa 11.329 itd.

OBSADA SĘDZIOWSKA NA PIERWSZE W SEZONIE MECZE LIGOWE, które odbędą się 2 kwietnia jest następująca: Cracovia—Podgórze p. Sznajder, Ruch—Garbarnia p. Gruszka.

MAURER Z GARBARNI został ostatnio potwierdzony dla Legji. Opóźnienie potwierdzenia spowodowane było niedokładnościami w przesłanej poprzednio karcie.

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA KL. A w okręgach mają być zakończone w myśl rozporządzenia PZPN do dnia 16 lipca, a zatem o miesiąc wcześniej niż w latach ub.

W ZWIĄZKU Z PRZYJAZDEM BELGIJSKICH DRUŻYN piłkarskiej i lekkoatletycznej oraz zjazdem prasy sportowej na Zielone Święta w Warszawie, utworzona została przy udziale zainteresowanych związków komisja, która czuwać będzie nad pracami przygotowawczemi.

POLSKA REPREZENTACJA PIŁKARSKA walczyć będzie 4 czerwca z Belgją, w połowie lata z Łotwą, 10 września z Jugosławją, a w październiku z Rumunją. Na grudzień projektowane jest tournee do Bułgarji, Grecji lub Palestyny. Kwestja udziału w mistrzostwach świata nie jest załatwiona ostatecznie, możliwem jest bowiem, że poza Litwą zmierzymy się także ze Szwecją i Danją.

DO MISTRZOSTW POLSKI W WATERPOLO staną w roku bieżącym nast. drużyny: EKS Katowice, Makkabi (Kraków), Cracovia, Hakoah (Bielsko) i AZS (Warszawa).

MECZ TENISOWY POLSKA—MONAKO odbędzie się przypuszczalnie w drugiej połowie maja w Katowicach. W barwach polskich brak będzie jednak czołowych zawodników, którzy w tym czasie startują w mistrzostwach Francji ew. Austrji.

DUBIEŃSKA, TŁOCZYŃSKI I HEBDA wezmą jeszcze udział w turnieju w Cannes w dniach 27 marca—2-go kwietnia.

MECZ TENISOWY Z AUSTRJĄ odbędzie się w dniach 9—11 czerwca w Krakowie.

CHMIELEWSKI ma się spotkać z Bernlöhrem w dniu 9 kwietnia w Łodzi.

NA ŚWIĘTO MORZA Polski Zw. Bokserski projektuje rozegranie w Gdyni meczu bokserskiego z Danją lub Czechami.

PIERWSZY KROK PŁYWACKI W WARSZAWIE wygrała drużyna AZS'u.

REDAKCJA
WYDAWCA i NACZELNY REDAKTOR MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

RAZ DWA TRZY..
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA
TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3·50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

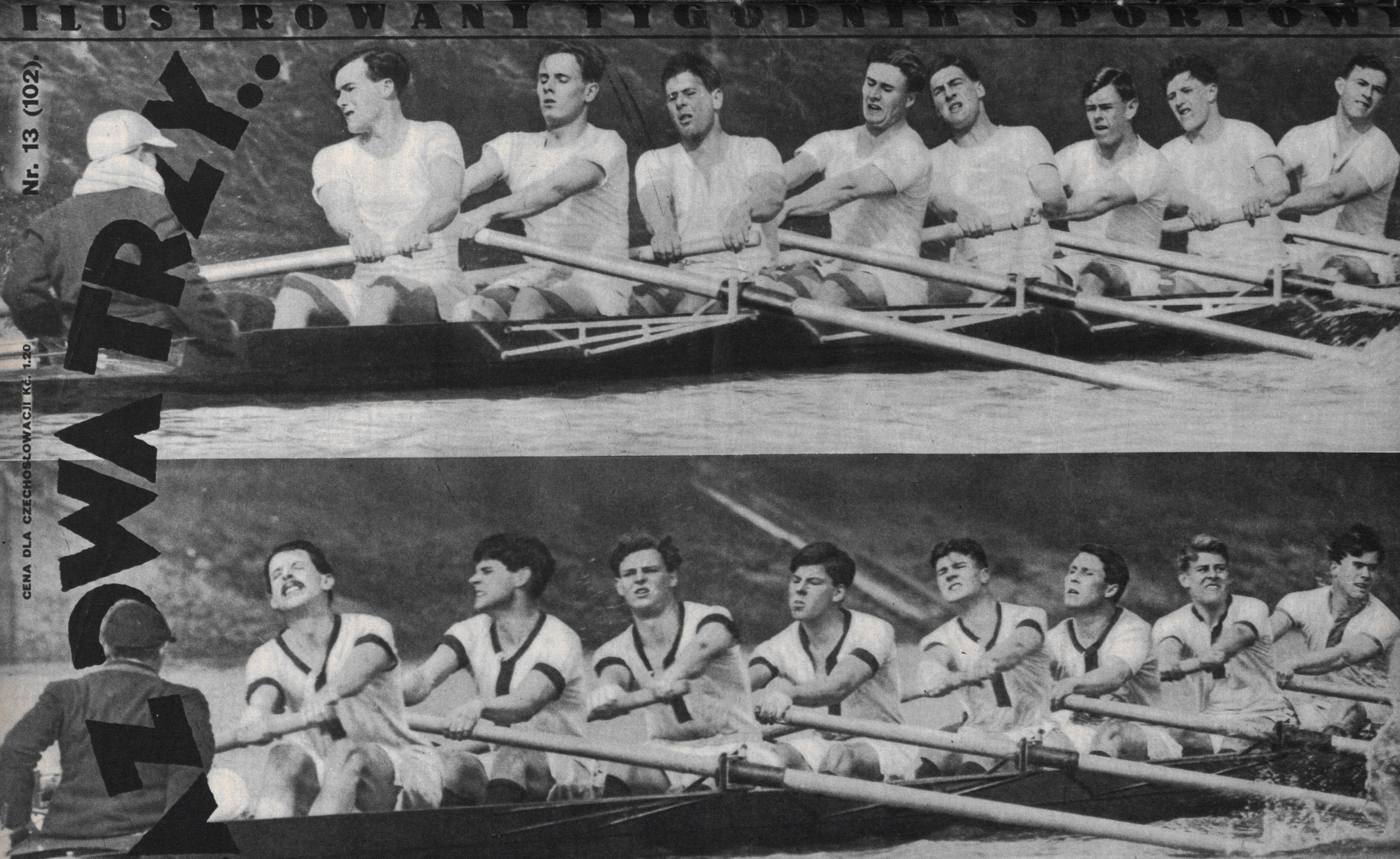
Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. – 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0·70 zł. – Drobne za słowo 0·15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego", w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego

ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY

ROK III. CENA DLA CZECHOSŁOWACJI Kč. 1.20 Nr. 13 (102).

RAZ DWA TRZY..



U GRANIC WYSIŁKU....

Osady wioślarskie uniwersytetów angielskich Cambridge (u góry) i Oxfordu (na dole) trenują zawzięcie przed dorocznym wyścigiem, który zostanie rozegrany po raz 85 w dn. 1. kwietnia na trasie 6.840 m. z Putney do Mortlake.